

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników **Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** i w biurze **Ludwika Płonna ul. Karola Ludwika 1. 9:** we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego, Władysława Madeyskiego, z Sambora do Lwowa, a praktykanta koncepcyjowego c. k. Namiestnictwa, Witolda br. Gostkowskiego, ze Lwowa do Sambora.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 lutego b. r. do l. 12.691 o zniesieniu zakazu, którym zabroniono wprowadzania mleka surowego słodkiego, kwaśnego, maślanego i serwatki z Królestwa Polskiego do Galicji, wzdłuż powiatów politycznych: chrzanowskiego, krakowskiego, bocheńskiego, brzeskiego, dąbrowskiego, mieleckiego i tarnobrzaskiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 lutego.

(Szkolnictwo szkolne lwowskie).

C. k. Rada szkolna okręgowa we Lwowie wydała świeżo VI. sprawozdanie ze sta-

nu szkolnictwa u nas, a to za rok szkolny 1901/2. Świadczy ono niezbitnie o znacznym i stałym postępie na tem polu, — o postępie, który zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie godnej uznania hojności miasta na cele oświaty.

Lwów utrzymuje szkół publicznych ogółem 29. W tej liczbie znajduje się szkół męskich 12, mianowicie 2 wydziałowe 3-klasowe (im. św. Anny i im. Adama Mickiewicza), 1 szkoła pospolita 6-klasowa (im. Czackiego), 3 szkoły pospolite 6-klasowe (im. Konarskiego, im. św. Marcina i im. Staszica), wreszcie 6 szkół pospolitych 4-klasowych (im. św. Antoniego, im. Ces. Elżbiety, im. Kościuszki, im. św. Maryi Magdaleny, im. Piramowicza i im. Sienkiewicza).

Typ mieszany posiadają 4 szkoły 2-klasowe (im. św. Mikołaja, im. Zimorowicza, im. św. Zofii i im. Szaszkiewicza).

Wśród szkół żeńskich — jest ich ogółem 13 — znajdujemy 1 wyższą szkołę wydziałową, 6-klasową (im. królowej Jadwigi), 1 wydziałową 3-klasową, 5 i 6 szkół pospolitych: 2 6-klasowe, 4 zaś 4-klasowe.

W skład personalu nauczycielskiego wchodzi 5 dyrektorów i 4 dyrektorki szkół wydziałowych, 14 kierowników i 6 kierowniczek szkół pospolitych, 6 nauczycieli i 22 nauczycielek szkół wydziałowych; 54 nauczycieli starszych i 51 starszych nauczycielek szkół pospolitych, 12 katechetów obrz. rz. kat. 5 obrz. gr. kat., 7 nauczycieli religii mojżeszowej; wreszcie 12 nauczycieli i nauczycielek. Ogółem personal nauczycieli etatowych liczy 150 osób, nadetatowych 172. Nadto pracuje w szkolnictwie miejskiem 55

osób w charakterze pomocniczych sił nauczycielskich.

W szkołach męskich przypada z ogólnej liczby posad 51 pre. na etatowe, 49 pre. zaś na nadetatowe; w szkołach żeńskich należy równo jedna połowa posad do etatowych, druga do nadetatowych.

Do szkół ludowych lwowskich uczęszczało w r. 1902 (wedle stanu z dnia 15 listopada) ogółem 15.440 dzieci. Największą frekwencję wykazuje szkoła żeńska im. Czackiego (904), dalej szkoły pospolite męskie im. Konarskiego (721), im. Czackiego (631), im. św. Marcina (608). Najmniejszą liczbę uczniów i uczennic posiadały (oprócz dwuklasowych szkół mieszanych): szkoła pospolita męska im. Kościuszki (152), filia szkoły pospolitej męskiej im. św. Antoniego (229), wreszcie szkoła pospolita żeńska im. Kl. Tańskiej (253).

Ze sprawozdania fizykatu dowiadujemy się, że w ogólnej liczbie 11.126 badanych dzieci znaleziono rozwój i stan odżywienia dobry w 7.813 dzieci, natomiast budowę wątlą i lichy stan ogólny organizmu 3.313.

Ten sam prawie stosunek stwierdzono co do siły wzroku. Bystrość normalną posiadało 7.851 dzieci. U 404 dzieci wzrok był w wysokim nawet stopniu upośledzony.

Stan umysłowy wykazuje proporcje nieco więcej pocieszające. Wedle lat podanych przez nauczycieli o pojności i postępiech w nauce było 8.949 dzieci zdolnych, w 927 wypadkach zaś uznano słabe postępy w nauce jedynie za skutek niedokrewności.

Pod nadzorem Rady szkolnej okręgowej miejskiej pozostają oprócz szkół publicznych szkoły prywatne posiadające prawo publicznych. Należą tu: szkoły wydziałowe 5-klasowe żeńskie PP. Benedyktynki łacińskich, PP. Benedyktynki ormiańskich i PP. Sakramentek, dalej zakład naukowo-wychowawczy zakonnicy Najśw. Serca Jezusowego; szkoła wydziałowa 6-klasowa żeńska M. Zagórskiej; 5-klasowa szkoła kolejowa dla chłopców i dziewcząt; wreszcie szkoła wyznaniowa izraelska (5-klasowa męska i 6-klasowa żeńska).

W rządzie szkół prywatnych znajdują się w naszym mieście 4 szkoły klasztorne, 2 szkoły wyznaniowe izraelskie; 6 zakładów naukowo-wychowawczych utrzymywanych przez osoby prywatne; 3 zakłady naukowo-wychowawcze dla dzieci ułomnych; 6 kursów analfabetów dla osób dorosłych; 13 ogródków freblowskich, wreszcie 4 ochronki dla dzieci.

Ogółem tedy posiada Lwów 45 prywatnych zakładów szkolnych. Jeśli liczbę tę dodamy do liczby szkół miejskich (29), okaże się, że w mieście naszym istnieje 74 zakładów o charakterze bądź to szkół ludowych, bądź też pokrewnym.

Suma wydatków na szkoły ludowe miejskie wynosiła w roku sprawozdawczym 1.222.612 koron.

3)

## Listy paryskie.

Nowy Trianon. — Nowa sztuka dla Sary Bernhardt. — Publiczność paryska. — Gra pseudonimów. — Księżniczka Chinay-Desdemona, cygan Rigo-Otello i murzyn John-nie Jago. — Instytut antropometryczny Bertillona. — Akademia Goncourt. — Walka alkoholu z naftą i nowe Towarzystwo przemysłowców. — Karnawał paryski pod znakiem niedoli rybaków bretońskich.

(Dokończenie).

Wielkie zainteresowanie w kołach naukowych i literackich budzi ostateczne ukonstytuowanie się Akademii Goncourt. Po sześciu latach wyczekiwania i niepewności została wreszcie przyjęta w stan cywilny, jako właścicielka kapitału i renty zapisanych jej przez braci Goncourtów. Wedle życzenia testatorów w skład jej wchodzi dziesięciu autorów francuskich, z których 8 wybrał jeszcze Edmond de Goncourt. Są to: Alfons Daudet, Leon Hennique, Oktawiusz Mirbeau, Karol Huysmans, bracia Rosny, Paweł Marguerite, Gustaw Geffroy, Elemir Bourges i Lucyan Descaves. Prezydentem obrano Huysmansa a wiceprezydentem Geffroy. W miarę umierania któregoś z członków, Akademia ma prawo wybrania nowego, i tak po śmierci Alfonsa Daudeta, miejsce jego zajął syn zmarłego Leon. Nowa Akademia, nazwana tak przez fundatorów tylko na przekór Akademii oficjalnej czterdziestu nieśmiertelnych, nie będzie miała dla Francji epokowego znaczenia, lecz spełni w świecie ducha i rozwoju intelektualnego misję użyteczną. Przejęci gwałtowną niechęcią ku „burzoazyjnej“ Akademii czterdziestu, bracia Goncourt dali swej instytucji program, który nie ma w sobie zgoła nie akademickiego. Nie będą się tam schodzić, by radzić nad językiem i smakiem literackim i ustanawiać dlań nowe prawa, nie będą odbywali uroczystych posiedzeń i wygłaszać mów przed uprzejmą publicznością, nie będą przywłaszczali sobie monopolu zachęty dla enoty. Wszystko to są zarzuty

czynione Akademii oficjalnej przez braci Goncourt. Ich Akademia będzie miała raczej charakter poufnej kółka, którego jedyną przyjemnością będzie rozmowa, a jedyną dumą spokój filozoficzny. Edmond Goncourt nałożył na przyjaciół swych trojaki obowiązek: schodzić się raz na miesiąc na wspólny obiad, otrzymywać po 6000 fr. renty rocznej i wyznaczać co roku nagrodę 5000 fr. za książkę uznaną za najlepszą. Wszyscy członkowie są znakomitymi autorami, artystami oryginalnymi i śmiałymi, a w dziełach każdego z nich przebijają się niepowściągnięta indywidualność. I w tem leży oryginalność nowej fundacji. Ludzie ci ugrupowaniem swem stanowią jakoby symbol i dalszy ciąg dawnej „Stodoły“ (Grenier) braci Goncourt, t. j. kółka przyjaciół, do którego przystęp mieli tylko artyści prawdziwego talentu i czystego charakteru. Dotychczas fundatorów oszczędzi im troski o życie i pozwoli oddać się zupełnie obranej przez nich gałęzi wiedzy, literatury lub poezji. Nowa Akademia nie będzie jednak mogła od razu żyć pełnem swem życiem. Edmond de Goncourt pomylił się co do wysokości swego majątku, który spieniężony przedstawia tylko 150.000 kapitału. Do osiągnięcia wyznaczonej przez renty 65.000 fr. brakuje zatem jeszcze 600.000 kapitału. Chcąc działać zupełnie po myśli fundatorów, autorowie wchodzący w skład Akademii zeszli się u wykonawcy testamentu Leona Hennique i postanowili jednogłośnie rzec się na tak długi swych rocznych dochodów po 6000 fr., aż kapitał do wysokości potrzebnej będzie uzupełniony. Nie chcą jednak pozbawiać biednych literatów, których fundator głównie miał na oku, wyznaczonej nagrody, zaczęli już w roku bieżącym wypłacać 5000 fr. za najlepsze dzieło literackie.

Ważniejszem, ze stanowiska ogólnej korzyści dla kraju jest nowe Towarzystwo francuskie projektowane przez przemysłowców, a do którego inicjatywę dał były prezydent rady ministrów Méline na walnym zgromadzeniu Towarzystwa dla przemysłu i rolnictwa. Idzie tu o rozpowszechnienie i wzmożenie produkcji alkoholu we Francji, który zdaniem kompetentnych przemysłowców i uczonych powołany jest do wielkiej roli w przemyśle francuskim. Do niedawna zajmowano się produktem tym tylko jako składni-

kiem wchodzącym do napojów alkoholicznych, to też aż do r. 1899 sfery rządzące myślały tylko o wynajdowaniu coraz to nowych i oryginalnych tytułów do opodatkowania tego „płynnego płomienia“. W ostatnich kilku latach dopiero, dzięki kongresom i konkursom ustanawianym w tym celu, poznano ogromne znaczenie alkoholu jako materiału palnego i świetlnego i ugruntowało się przekonanie, iż nadejdzie czas, kiedy wyprze on z przemysłu olej skalny i naftę. Dotychczas tylko cena nafty niższa od ceny alkoholu zapewnia jej wzięcie w przemyśle, gdyby jednak udało się obniżyć cenę alkoholu nie byłoby przyczyną, dla której kraj nie miałby dać pierwszeństwa temu wytworowi, nieporównanie lepszemu, a nadto pochodzenia francuskiego. Do urzeczywistnienia tego celu ma służyć projektowane Towarzystwo przemysłowców, które ma w łonie swoim złączyć wszystkich producentów alkoholu, dotychczas konkurujących z sobą. Nie będzie odtąd już alkoholu roślinnego, rolniczego i chemicznego, lecz połączą się w jeden wytwór narodowy, alkoholu przemysłowego. Dzięki ogromnemu kapitałowi, subwencjom państwowym i umiejętnemu regulowaniu targów, konsorcjum to będzie w stanie przeciwstawić produktom mineralnym pochodzącym z Rosyi i Ameryki, ceny takie, które uniemożliwią wszelką konkurencję. Towarzystwo to nie będzie jednak miało znaczenia kartelu, gdyż z jednej strony nie będzie konsumentom narzucało dowolnej ceny, lecz przeciwnie będzie niskimi cenami dążyło do wyparcia nafty, z drugiej zaś strony polegać będzie na dobrowolnym porozumieniu się fabrykantów, na których nie będzie wywierało presji, pozostawiając każdemu swobodę przystąpienia do związku lub nie i to bądź to z całością lub tylko z częścią swoich wytworów. Urzeczywistnienie celów tego Towarzystwa miałyby zatem dla przemysłu i rolnictwa francuskiego znaczenie ogromne, a budżetowi oszczędziłoby rocznie 44 milionów za handel importowy.

A równocześnie, kiedy wiele przemysłowców obliczają milionowe zyski, tysiące rodzin rybackich w pobliskiej Bretanii, zajmujących się połowem i eksportem sardynek, pada ofiarą najstraszliwszej nędzy. Bretania to kraj nieszczęsny i nieplodny, w którym

natura zda się stacza ciąglą a zwyciężką walkę z człowiekiem. Niema roku, w którymby rodziny nie oplakiwały śmierci rybaków, nie ma niedzieli, aby wdowy i sieroty kamieni kościółka nie zraszały łzami, modląc się za ojców i mężów, których im morze zabrało.

Lecz dziś nie idzie już o nieszczęście lokalne, o cierpienia jednostek, dziś całe wybrzeże bretońskie ginie z głodu i błaga o pomoc stolicę kraju. Dwadzieścia wiosek wyniszczonych jest gdyby jakąś katastrofą przyrodniczą. 15.000 rodzin, czyli 100.000 ludzi wyciąga ręce po jałmużnę.

Nadzwyczajny to wypadek sprowadził na nich tę nędzę. Okręty wyruszyły jak co-rocennie na połów sardynek, rybacy wyrzucili siecie i rozspaliłi okrę na przynętę dla rybaków... Lecz ryby nie zjawiły się; znikły ławy z sardynkami, okręty wróciły próżne do ojczyźtych wiosek! Znaczyło to ruinę w teraźniejszości i nieszczęście na przyszłość. Rybołówstwo daje nie tylko pracę rybakowi, ale i żonom ich i dzieciom. Wszysey wspólnie zajmują się przyprawą ryb, fabrykacją i lutowaniem pudełek. Obecnie wszystkim razem zabrakło pracy; trzy główne fabryki sardynek francuskich Douarnenez, Audierne i Concarneau są jakoby zamknięte. Jedna z nich, która ekspedycyowała rocznie 30.000 skrzyń, wysłała obecnie 2000, druga miasto 15.000 wysłała 37 skrzyń. Wszelkie zapasy pieniężne szybko zostały wyczerpane, a obalenie cała ludność nadbrzeżna ginie literalnie z głodu. Widziano rodziny rybackie rzucające się na pole, na którym pozostały jeszcze kaczany ściętej w jesieni kapusty i wyrzucające je cheiwie i pożerające jak zgłodniałe zwierzęta!

Ukonstytuował się zatem komitet generalny niesienia rychłej i obfitej pomocy nieszczęśliwym, rozrzucono odezwy po całym kraju. W Paryżu potworzyło się już mnóstwo komitetów specjalnych, celem zorganizowania balów, koncertów i przedstawień teatralnych. Akcja dobroczynna rozwinięta się na wielką skalę, a dla Paryżan zabawom przybędzie urok nowego pretekstu: Cały tego-roczny karnawał niemal odbywać się będzie pod znakiem niedoli rybaków bretońskich!

Puk.

## Rada Państwa.

(Dokończenie sprawozdania z posiedzenia Izby deputowanych w d. 4 b. m.)

(Telefonem.)

### Wnioski i interpelacje. Odpowiedzi PP. Ministrów.

W imieniu Związku południowo-słowiańskiego wniósł poseł Vukowicz interpelację do P. Prezesa gabinetu, w której zapytywał, czy zarówno za swym węgierskim kolegą bywa regularnie informowany o polityce zagranicznej, dalej czy wiadomo mu, jakoby z okazji pobytu w Wiedniu ministra rossyjskiego hr. Lamsdorffa przysłała do skutku umowa, która wychodzi po za ramy umowy zawartej w r. 1897 i czy układ ten jest tego rodzaju, że może ludność macedońską ochronić pod względem życia, mienia i wolności. Jeżeli zaś P. Prezes gabinetu nie jest o tem poinformowany, to czy chce poczynić odpowiednie kroki, aby Austria na równi pod tym względem była traktowana z Węgrami.

P. Schönener uczynił wniosek w sprawie uznania języka niemieckiego, jako jedynego, którego wolno używać w obradach Izby.

P. Bazyli Jaworski (Rusin) wniósł do P. Prezydenta Ministrów, jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych interpelację w sprawie postępowania starosty w Starym Samborze w sprawie języka ruskiego, a p. Kubik i tow. w sprawie wyborów do rady gminnej w Poryszu (pow. żywiecki).

Następnie P. Prezydent Ministrów dr. Koerber odpowiadał na szereg interpelacji, między innymi na interpelację p. Ellenbogen w sprawie niejakiego Jaręmy Dudyka, p. Kremy w sprawie Abrahama Broda, wypadku jaki się zdarzył u niego parobkowi i należnego odszkodowania rodzinie parobka, na interpelację dr. Danielaka i tow. w sprawie wizy austriackiej na pasportach rossyjskich.

Na interpelację p. Pernerstorfera, co do rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 19 listopada 1902, dotyczące się nadzorowania Towarzystw, mających cele asekuracyjne, odpowiedział P. Prezydent Ministrów, że rozporządzenie owo odnosi się do stowarzyszeń, które dopiero utworzone zostały na zasadzie wzajemności, a nie tyczą się stowarzyszeń już istniejących.

Odjęta redykcja organa Izby, która ma prawo do reprezentacji, to Rada Państwa i Rada Ministrów. Tem samym P. Prezydent Ministrów odpowiadał na interpelacje posłów Wilhelma i Albina Hanicha, dodając, że reforma ustawy o stowarzyszeniach asekuracyjnych, jest już przygotowana. W każdym razie nie może być mowy o jakimś ścieśnieniu czy to praw warstwy robotniczej, czy to ogólnych praw obywatelskich co do stowarzyszeń, a więc także co do stowarzyszeń zapomogowych, opartych na zasadach z r. 1857.

Odpowiadając na interpelację p. Fressla P. Prezydent Ministrów powołał się na kilka-

krotne swe zapewnienia, że Rząd usilnie i wszelkimi środkami, jakimi rozporządza stara się zawsze o zapobieżenie brakowi pracy i zarówno jego skutkom ekonomicznym, jak socjalno-politycznym. Tak więc i w tym roku, wobec ogólnej depresji przemysłowej, Rząd uczynił wszystko, co było w jego mocy i pospieszył z pomocą przez możliwie największe zamówienia. Minister powołał się przytem na znane już z dzienników daleko idące postanowienia rządu.

P. Minister wyznał i oświaty dr. Hartel dał odpowiedź na interpelację p. Weisskirchnera co do stosunków w Akademii weterynaryjnej w Wiedniu, oraz na interpelację p. Gessmanna co do traktowania katolickich stowarzyszeń akademickich na Uniwersytetach w Czerniowcach i w Gracu.

Po odpowiedziach PP. Ministrów zabrał głos Wszechniemiec pos. Hanich celem uzasadnienia nagłości uczynionego wniosku w sprawie zniesienia rozporządzenia o podatku cukrowym, wydane pod tytułem §. 14.

Pos. Eldersch (socjalista) poparł nagłość wniosku, którą jednak w głosowaniu odrzucono.

### Obrady nad zmianą regulaminu izbowego.

Następnie Izba przeszła do porządku dziennego, t. j. do wniosków w sprawie zmiany regulaminu Izby dep.

Pos. Fuchs (kons. kat. centrum) zaznaczył, że prawie cała Izba jest przekonana o konieczności zmiany. Kto dba o powagę parlamentu, ten musi się oświadczyć za zastrzeżeniem jego regulaminu, któreby umożliwiło Izbie poselskiej prawidłową pracę. Dzięki dotychczasowemu praktykom przedłożenia rządowe nie mogą być przekazywane komisjom, a 9 posłów ma moc zająć Izbę przez 49 godzin bez przerwy. Mowca kończy wezwaniem do Izby, aby przyjął jego wniosek.

P. dr. Lueger wskazywał, że ostatnia obstrukcja 9 radykałów czeskich jest najlepszym argumentem za zmianą regulaminu, drugim zaś argumentem jest dzisiejszy porządek dzienny, zawierający liczny szereg pierwszych czytań rządowych. Wedle ustawy przedłożenia rządowe muszą być przekazane komisji, więc wszelkie rozprawy przy pierwszym ich czytaniu w pełnej Izbie nie mają właściwie sensu. — Nieprawdą jest, jakoby stronnictwo mowy wystąpiło z wnioskiem na rozkaz z gór. Wprawdzie na porządku dziennym znajdują się wnioski, któreby zmieniły dotychczasowy regulamin, ale nie zostały one uchwalone. (Zywe oklaski u chrześcijańsko-socjalnych — żwawa utarczka słowna pomiędzy dr. Luegerem a socjalistą Schuhmeierem). Wniosek niniejszy niema żadnej ukrytej myśli, jedynym jego celem jest: uczynić parlament zdolnym do pracy. Stronnictwo chrześcijańsko-socjalne żąda więc wyboru osobnej komisji, która by się zastanowiła nad tym jedynym środkiem ratunku dla parlamentaryzmu austriackiego. (Oklaski u chrześc.-socjal.).

P. Pömmmer (niem. lud.) i Krempa (pol. lud.) zrzekli się głosu dla uzasadnienia podobnych swoich wniosków.

Hr. Palfy (feud. st. czes.) przypomniał, że wniosek swój postawił jeszcze na pierwszym posiedzeniu bieżącej sesji, a postawił go bez żadnych ubocznych, partyjnych celów, jedynie dla udowodnienia, że stronnictwo jego jest zwolennikiem zdrowego parlamentaryzmu.

Poseł Noske (niem. post.) starał się wykazać, że wniosek jego zmierza do zapobieżenia nadużywaniu nietykalności poselskiej do atakowania osób stojących poza parlamentem. Mowca zastrzegł się co do intencji wniosku dr. Luegera.

Dr. Pernerstorfer imieniem socjalnych demokratów przyznał, że reforma regulaminu jest niezbędną, zastrzegł się jednak przeciw propozycjom dr. Luegera, któreby równały się zgniczeniu mniejszości. Za takim wnioskiem socjaliści demokraci nigdy nie oddadzą swych głosów.

Dr. Gross (niem. post.) jest zdania, że wina obecnych niemożliwych stosunków tkwi nie tylko w samym regulaminie, ale w jego stosowaniu i w zamachach prezydium na powagę parlamentu. Od szeregu lat, zdaniem mowcy, popiera się konieczności państwowe, korzystne dla Słowian, kosztem interesów niemieckich. Wnioski o zmianę regulaminu należałoby przekazać wielkiej komisji z 48 członków, tak, ażeby nawet najmniejsze klubiki mogły być w niej reprezentowane.

Pos. Zazvorka (czeski agr.) oświadczył się przeciw zmianie regulaminu.

Poseł Derschatta (niem. lud.) oświadcza, że stronnictwo jego, w obec nadzwyczajnych stosunków, jakie w Izbie od pewnego czasu panują, uznaje konieczność zmiany regulaminu i gotowe jest przyłączyć się do wyboru komisji. Zmiana regulaminu nie powinna jednak naruszyć równouprawnienia owszem powinna być daleką od myśli, by ewentualnej mniejszości zupełnie odebrać wszystkie prawa. Mowca wyraża mniemanie, że ostrzejsze stosowanie obecnego regulaminu zdołałoby zapobiedz wielu nadużyciom.

Poseł Malfatti oświadcza w imieniu Włochów, że ci gotowi są przyłączyć się do obrad komisji, w stanowczy sposób jednak wystąpią przeciw wszelkiemu zamiarowi ograniczenia praw mniejszości.

P. Pattai (chrześc. soc.) zaznaczył, że wniosek stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego jest w tym, że stronnictwa w zasadzie zgadzają się na reformę, jednakże poszczególne stronnictwa chcą mimo to zachować możliwość obstrukcji. Jeśli niektóre stronnictwa pragną prawdziwej poprawy stosunków, ale boją się zmyru „żelaznego pierścienia”, to mowca zwraca uwagę, że Niemcy pod względem liczby dorównują przecież w tej Izbie słowiańskiej większości, a ponieważ we wszelkich kwestjach narodowościowych chrześcijańsko-socjalni zawsze idą razem z innymi stronnictwami niemieckimi, to jest do-

stateczną rękojmią, że Niemcy nie padną ofiarą.

P. Romańczuk wyraża zdziwienie, że obrady nad reformą regulaminu rozpoczęto pod znakiem niewypełnienia regulaminu, którego 14 paragraf postanawia, że przy układaniu porządku dziennego przedłożenia rządowe mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi sprawami. Mowca nie wie, przeciw komu zmiana regulaminu ma być zwróconą. W zasadzie mowca nie jest jej przeciwny, sądzi jednak, że reforma ta sama przez się nie przeprowadzi sanacji w parlamencie. Należy usunąć głębsze przyczyny. A mianowicie należałoby wydać ustawy wykonawcze do artykułu 19 ustaw zasadniczych, oraz zarządzić zmianę obecnej ordynacji wyborczej i ustanowić trybunał dla spraw wyborczych. Na sprawę regulaminu zapatruje się mowca bardzo pesymistycznie. Niektórzy z Polaków oświadczyli się za oktrojowaniem regulaminu, na wypadek, gdyby nie można przeprowadzić reformy w drodze parlamentarnej. Przeciw oktrojowaniu musi się mowca zastrzedz z całą stanowczością, gdyż zmiany regulaminu może dokonać tylko sam parlament, jeśli w ogóle wolność słowa i prawa mniejszości nie mają być ograniczone. Właśnie stronnictwo mowcy ma prawo tego się domagać, gdyż t. zw. mniejszość w austriackim parlamencie nie zawsze w istocie reprezentuje właściwą mniejszość narodowościową, jak tego dowodem ruscy posłowie.

P. Lupul (Rumun) zaznacza, że przy reformie regulaminu należy przestrzegać zasady równouprawnienia wszystkich.

P. Iro (Wszechniemiec) oświadcza, że stronnictwo jego będzie głosowało przeciw wszelkiej zmianie regulaminu, która by małe stronnictwa zdawała na łaskę większych. Mowca uważa za konieczny warunek usunięcia trudności, ustanowienie języka niemieckiego wyłącznym językiem obrad w Izbie.

Na tem o godz. 9 wieczorem posiedzenie przerwano.

Następne posiedzenie w piątek.

## Z komisji i klubów parlamentarnych.

(Telefonem.)

Wiedeń, 5 lutego. Komisja przemysłowa nad projektem u-  
stanowienia §. 2  
komitetu.

Wiedeń, 5 lutego. Dnia 12 lutego  
głównego komisji, wyraża dla przedłożenia  
ugodowych i autonomicznej taryfy cłowej.  
Na porządku dziennym dyskusja przedwstępna  
co do wstecznego działania taryfy na  
poszczególne gałęzie przemysłu.

Wiedeń, 5 lutego. Koło polskie odbędzie  
dzisiaj przed południem posiedzenie. Na  
porządku dziennym znajdują się wybory do  
komisji dla zmiany regulaminu Izby, rentowej  
i innych, tudzież rozprawa nad konwersją  
wspólnej renty.

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### „LA PIA“

Pawła Bourget.

II.

(Ciąg dalszy).

Skorzystałem z zajęcia La Nauve, żeby zacząć znnowu rozmowę z młodą dziewczyną, którą zapytałem, jakie teraz jest jej życie. Odpowiadała mi wymijająco z początku, ale z wolna stawała się coraz więcej otwarta, w miarę, jak nabierała zaufania do przyjaciela, którego mimowoli we mnie przeczuwała. Nie odnosiła się specjalnie do mnie, tylko nieustannie wracała do wspomnień dawnego życia, a widoczna jej tęsknota za tem, co bezpowrotnie minęło, jasno mówiła jak musi być zmęczona i wyczerpana obecnym trybem życia.

— Nie jesteście bogaci, w domu — mówiła — a mój ojciec i bracia zczyliby sobie, żebym pomagała w robotach na fermie... Ja nie mogę. Czuję, że jestem za mało silna... Ostatecznie, pracuję nad koronkami, nie tracąc ani chwili czasu, daję sobie jakos radę... kiedy on żył, wszystko szło dobrze. Był taki dobry dla nich. Dawał im zawsze co mógł, a przytem, obawiali się go... Jeszcze teraz, gdy zachodzą jakie trudności zaraz im go przypominam... Ach! — gdyby

nie jego grobowiec, który muszę piesgnować, poszłabym do Klarysek w Empoli, które często mnie namawiały, żebym u nich została... Czasami tak ciężko pomyśleć: gdyby on widział swój kościół taki, jakim jest teraz!... Ale któżby nosił mu co rana kwiaty, które lubił za życia, cyklameny w lecie, a teraz fiołki?...

Instynktownie, jakby czując przedtem potrzebę zobaczenia sprofanowanego kościoła i ulegając tej zachęcanie, a teraz, ulegając znowu potrzebie ucieczki z tego miejsca, młoda dziewczyna rozmiawiając z mną kierowała się w stronę drzwi. Wyszliśmy w ten sposób z bazyliki i usiedliśmy na ławce pod murem probostwa.

Ileż to razy moja towarzysząca, w piękne letnie wieczory, w sierpniu naprzykład, gdy ogień w dzień Wniebowzięcia zapalał się na wzgórzach, lub w czerwcu, gdy *luciole* przecinają powietrze o zmroku błyskotliwymi ognikami latających płomyków — ileż to razy musiała zasiadać na tym samym kamieniu obok proboszcza, słuchając przy świetle gwiazd, pod cieniem bazyliki, jak ten zaćmy człowiek rozpowiadał jej o nieśmiertelności duszy! — Zapewne te wspomnienia tłoczyły się znowu w jej głowie, bo milczała teraz. A ja, coraz więcej wzruszony całą dziwną i nieświadomą siebie poezją w tej istocie, która sama siebie nieświadomą była, także milczałem. — Patrzyłem na spokojny krajobraz toskański i poznawałem wszystkie jego zarysy widziane dawniej przez okno, które się znajdowało właśnie ponad nami... Jak długo siedzieliśmy w tem miejscu, zatopieni w melancholii, którą oboje w jednakim stopniu odczuwaliśmy? Nie wiem. Wiem tylko, że nagle głowa Pii i moja uniosły się w górę w tej samej minucie, w tem samym bolesnym zdziwieniu, że oczy nasze spotkały

się z tą samą myślą w spojrzeniu i serca nam zabiły jednocześnie, tłumiąc oddech w piersi.

Dwie osoby weszły do pokoju, którego okno było nad nami, do pokoju, który był dawniej pracownią Dom Casalli. Nie wiedząc, że ich kto słyszy, ciągnęli dalej bardzo głośną rozmowę, zaczęli pewnie od kilku minut gdzieindziej, rozmowę, z której nie straciliśmy ani jednego wyrazu.

— Proszę się zastanowić, Dom Malvano — mówił głos pełen przymilenia, namowy, pokusy, głos Bernarda La Nauve — sześćset lirów gotówką, to przecież ładny grosz.

— Albo ośmset, albo nie z tego — odpowiadał drugi, mrukliwy i oporny głos Dom Malvano. — Gdybyśmy sprzedał tego Tobiasza, jedyny piękny obraz, który mam w kościele, to chyba na to, aby zrobić na nim dobry interes.

Użył z drobiazgowości wyrazu włoskiego: *un affarone* i wyraz ten, wymówiony brutalnie, w ustach jego wyglądał żartobliwie.

— Przetnijmy różnicę na połowę — nalegał La Nauve — niech będzie siedemset pięćdziesiąt...

— Nie — odrzekł Dom Malvano — albo ośmset lirów, albo nie!

— A gdybym panu zostawił rami — rzekł La Nauve — i jeżeli się zobowiązę przysłać do Sienny jakiś inny obrazek, tej samej wielkości, który będzie można w te rami założyć?

— W takim razie — odrzekł ksiądz po chwili wahania — będzie siedemset pięćdziesiąt, ale ani jednego paola mniej...

— Niech będzie siedemset pięćdziesiąt — zakończył La Nauve — mam z sobą pieniądze. Zaraz je wycięzę, podczas gdy mi pan napisze kwit odbiorczy...

Ze te kupieckie targi pomiędzy moim

towarzyszem a nieuczciwym księdzem miały na celu okładkę *biecherny*, nie wątpiliśmy ani na chwilę oboje z Pią, zanim jeszcze Tobiasza wspomnianno. Zobaczyłem, że ładna twarzyczka i tak już blada mojej towarzyszki, stawała się jeszcze bledszą, a wyraz przerażenia błakał się w jej źrenicach; mnie samemu targi o to cudowne malowidło, będące dawniej przedmiotem tak wznieśliwych wzruszeń, wydały się rodzajem świętokradztwa. Było to nawet czemś gorszem jeszcze, ponieważ obrazek należał do Dom Casalli, który go darował kościołowi. Niezmówione pragnienie przeszkodzenia temu nieuczciwemu handlowi podniosło mnie z miejsca; rzekłem cicho do Pii:

— To kupno nie przyjdzie do skutku, bądź pani pewna... — i wszedłem na probostwo, nie dzwoniąc, ani pukając do drzwi, pozostawiając młodą dziewczynę nieruchomą na ławce, nadsłuchującą pilnie z twarzą jakby zahypnotyzowaną przerażeniem.

Dopiero, gdy przechodziłem przez próg pokoju, zrozumiałem cały nierozsadek swego kroku i bezsilność, w jakiej byłem, zerwania umowy kupna rzeczy, która mnie nie a nie nie obchodziła. Dom Malvano siedział przy stole, pisząc kwit wymagany, ze swoją popołtą twarzą z gruba ociosanego wieśniaka. Delikatne oblicze La Nauve, wyciągającego z pularesu różowe bilety bankowe, wyrażało ostrożne zadowolenie zbieracza, któremu wpadła w ręce niespodziewana a szacowna zdobycz i zanim jeszcze usta otworzyłem, zawołał do mnie po francusku:

— Cóż za świetną myśl miałem zapytać tego durnia, czy Tobiasz jest na sprzedaż?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

## KORRESPONDENCYE

Wiedeń, 4 luty.

(Położenie parlamentarne).

(i) Od dawna już przyrównują parlament wiedeński do chorego człowieka. przy którym czuwa nieustannie konsylium lekarskie: medycy studynują pilnie objawy choroby i ilekroć wystąpi symptom bardziej niepokojny, starają się natychmiast odwrócić niebezpieczeństwo stosowaniem odpowiednich zabiegów leczniczych. Medycyna parlamentarna jest bezsprzecznie najnowszą umiejętnością w zakresie wiedzy Eskulapa. — dotychczas zna też ona przeważnie tylko albo środki łagodzące, albo też działające nagle, gwałtownie, — drastyczne, jak się wyrażają lekarze.

Co do parlamentu wiedeńskiego, jesteśmy ciągle w okresie pierwszego rodzaju środków. Wszystko polega na tem, aby paroksyzmy choroby o ile możności uczynić rzadkimi i przebieg ich z góry złagodzić, a gdy już są, aby przynajmniej jak najprędzej je usunąć.

Jeden z takich paroksyzmów przeszła Izba posłów w ostatnich dniach, przy sposobności sprawy cukrowej. Naturalnie nie idzie tu o walkę stronnictw co do szczegółów ustaw — bo tu ścierają się rozliczne, żywotne interesa rozmaitych kół ludności i rozmaitych krajów, a zatem pewna walka zawsze być musi; jest ona nawet do pewnego stopnia nietylko zrozumiała, ale — jako dowód pracy, energii i życia społeczeństwa — pożądana. W szczególności galicyjska produkcja będzie tę „kampanię“ — miłe wspominała. Natomiast chodzi tu o takie objawy, jak owa scena w sali obrad komisji budżetowej, scena podobna jak w innych parlamentach także (nawet) i w austriackim niebywała. Coś podobnego, jak bezwzględne wyrzucenie z sali komisyjnej poważnych przemówień, między którymi byli członkowie Izby panów, i to wyrzucenie w taki sposób, możliwe jest tylko w parlamencie, jak parlament wiedeński, który od kilku lat nie może wyjść z epoki chorobliwych objawów. Scena ta wywarła też najprzekrzesze wrażenie nawet na rozważnych przeciwnikach „baronów cukrowych“, jak nazywają producentów cukru w tych kołach, od których wyszła inicjatywa do owego pierwszego, a jest nadzieja, że i ostatniego zajazdu poselskiego na salę obrad komisji budżetowej.

Jutro Izba posłów ma przystąpić do obrad nad wnioskami w sprawie zmiany regulaminu Izby. Dyskusja będzie niewątpliwie interesująca, o ile stronnictwa zechcą w niej szczerze i otwarcie odłożyć swe stanowisko w obec kwestyi zrzeczenia się tej broni, jaką im daje dotychczasowy regulamin, to jest w obec obstrukcji. O nią przecież właściwie chodzi. Dotychczas jednak stronnictwa po lewej i po prawej stronie

Izby, równie dobrze Młodocześni jak i lewica niemiecka, zgadzali się w teorii na zapobieżenie obstrukcji, ale — tylko obstrukcji swoich przeciwników, rezerwując tę broń dla siebie „na wszelki wypadek“. W obec tego o rzeczywistej sprawie regulaminu mogło być nie mogło, a to zarazem tłumaczy całą trudność sprawy, także w obecnej chwili. Ostatnie doświadczenia pouczyły zaś, iż obok dużych stronnictw, a nawet przeciw nim, chcą zachować obstrukcję jako broń „na czarną chwilę“ także i mniejsze, całkiem już nawet małe grupy parlamentarne.

Dla sytuacji parlamentarnej, mającej do ominięcia tyle raf podwodnych i tyle trudności większych i mniejszych, nie było rzeczą obojętną, co się stanie z zamierzonym przez p. Pacaka złożeniem mandatów a tem samem także ustąpieniem jego ze stanowiska prezesa klubu młodoczeskiego. Znane są motywy tego kroku: brak dyscypliny w klubie a w szczególności mowa p. Forzta w Kolinie, zawierająca dobitne naruszenie zasad tej dyscypliny. P. Pacak, godny następcą dr. Engla, jest politykiem umiarkowanym i wytrawnym; ustąpienie jego, bez względu już na to, że mogłoby za sobą pociągnąć rozdrożenie w klubie, byłoby samo przez się wypadkiem dla położenia parlamentarnego niepomyślnym, gdyż nie jest rzeczą obojętną, kto stoi na czele Młodocześców, i czy zamiast p. Pacaka kieruje tym klubem polityk o ciasniejszych poglądach, a bardziej zacięty i jednostronny. Dla tego z ogólnem zadowoleniem przyjęto wiadomość, że stronnictwo młodoczeskie powzięło uchwały, które umożliwią p. Pacakowi pozostanie w urzędzie t. j. uchwałę wyrażającą mu bezwzględne wotum ufności, domagającą się solidarności klubu a pozostawiającą wybór taktyki w parlamencie samemu klubowi parlamentarnemu. Uchwała ostatnia jest pośrednią aprobatą odstąpienia przez Młodocześców w obecnej chwili od obstrukcji, co właśnie tak irytuje p. Forzta i radykałów czeskich.

Po wnioskach w sprawie zmiany regulaminu Izby, przyjdzie na porządek Izby (w pierwszym czytaniu) kwestya konwersji renty państwowej, operacya obrzymbia, mająca oszczędzić Państwu corocznie kilka milionów koron na oprocentowanie; po tem nastąpi drugie czytanie ustawy wojskowej. Wczoraj komisya wojskowa przeprowadziła już generalną dyskusję nad tem przedłożeniem. P. Minister obrony krajowej złożył przy tej sposobności oświadczenie, że doręczył już Prezydium Izby posłów projekt ustawy o uregulowaniu sprawy podwód i że projekt zrewidowanej ustawy o taksach wojskowych jest już na ukończeniu. W obec tych i poprzednio w Izbie posłów złożonych oświadczeń P. Ministra, sądzą ogólnie, że ostateczne załatwienie ustawy wojskowej odbędzie się stosunkowo bez większych trudności.

## Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 5 lutego. Izba dep. sejmu węgierskiego obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad przedłożeniami wojskowemi.

P. Bartha z partii kossuthowców dowodził, że Węgry systematycznie są uzależniane od Austrii. Powoływanie się na konieczność uzdolnienia armii do walki stało się już kumunałem bez treści. Naród bowiem, osłabiony ekonomicznie nie może być wogóle zdolnym do walki, a Węgry od szeregu lat płacą na cele wojskowe o 4 miliony rocznie więcej, niżby to wypadało ze stosunku kwotowego. Mowca domagał się dalej rękojmi. że przedłożenia wojskowe w Austrii nie zostaną wprowadzone na podstawie §. 14, lecz będą uchwalone przez parlament i protestował przeciw udziałowi Węgier w delegacyach wspólnych, w których Austria ma przewagę. W końcu poseł się domagał, aby rząd przedłożył dokładne wykazy nowych potrzebowań na armię. Na tem posiedzenie przerwano. Następne dzisiaj. Mowa posła Bartha była już, jak się zdaje, mową obstrukcyjną.

Z Budapesztu donoszą, że obstrukcyja zjednoczonej opozycyi węgierskiej przeciw ustawie wojskowej zaostrza się. Stronnictwa opozycyjne mają do dyspozycyi 80 mowców, którzy zapisali się do głosu i z których każdy przemawiać będzie. Opozycya spodziewa się, że w ten sposób powiedzie się jej przewleć ustawę wojskową.

## KRONIKA

Lwów, 5 lutego

— **Stan zdrowia** JE. ks. Metropolity Szeptyckiego. Ostatni biuletyn opiewa: Gorączka opada, nowe komplikacye nie występują, siły się wzmacniają, oddech prawidłowy, stan ogólny pomyślnie się podnosi. — Dr. J. Wiczowski.

— **Odnaczenie.** Najj. Pan zamianował proboszcza wojskowego w Krakowie ks. prałata W. Grusza prepozytem-infulatem, kłasztora św. Elżbiety w Szepesváralja.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych miaował w drodze konkursu starszego komisarza budownictwa Maksymiliana Mahla, zastępcę naczelnika sekcji konserwacyi Jarosław II. naczelnikiem tegoż urzędu.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek dnia 6 b. m. o godzinie pół do siódmej wieczorem, odbędzie się w lokalu Towarzystwa ul. Karola Ludwika 1. 3, dalszy ciąg konferencyi o procedurze cywilnej. Referent adw. dr. Seweryn Paneth.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** W piątek dnia 6 bm. Prof. Uniw.

dr. I. Zakrzewski: Początkowe wiadomości z fizyki, część II. (z doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie pół do ósmej wieczorem.

W Stanisławowie w niedzielę dnia 8 bm. Adw. dr. W. Jurkiewicz: O oszustwie cywilnem i karnem.

— **Na budowę nowego kościoła św. Elżbiety** uchwaliła wczoraj komisya budżetowa zasilek w kwocie 300.000 koron, płatny od r. 1904 w dziesięciu ratach po 30.000 koron rocznie.

— **Ze spraw miejskich.** Komisya budżetowa na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwaliła wstawić do budżetu gminy miasta Lwowa na rok 1903, kwotę 15.000 kor., celem wybudowania na gruntach, nabytych przez gminę na górze pilichowskiej za strzelnicą wojskową, nowego budynku dla rakarni miejskiej.

— **Bal prasy.** Donosiliśmy już wczoraj o napisaniu przez p. Czeglanskiego wspaniałego poloneza, który, odegrany przez całą orkiestrę Filharmonii, rozpocznie bal prasy, jaki się odbędzie d. 11 b. m. Obecnie możemy się podzielić z czytelnikami wiadomością, że kapelmistrz 30 p. p. pan Roll skomponował również prześliczny pełen wdzięku walc p. t. „§. 19“. Wale ten odegrany przy kotylionie balu prasy stanie się bezwzajemnie niewyczerpanem źródłem ohocejącej zabawy, zapowiadającej się już teraz jak najlepiej.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich,** które w skutek rekonstrukcyi budynku czas długi nie mogło być dostępne dla zwiedzających, zostaje począwszy od najbliższej niedzieli, t. j. 8 b. m., napowrót otwarte. Na razie można zwiedzać zbiory umieszczone na I. piętrze w każdą niedzielę od 10 do 1, tudzież w innych dniach w tygodniu, z wyjątkiem poniedziałku i soboty, w godzinach rannych za zgłoszeniem się w kancelaryi zarządu. W święta uroczyste Muzeum będzie zamknięte. Ewentualne zmiany będą podane do wiadomości publiczności za pośrednictwem dzienników.

— **Wydział „Związku artystów polskich we Lwowie“** ogłasza, iż w roku 1903 otwiera pierwszą „Wystawę Związku“ artystów, zamieszkałych we Lwowie, a zarazem uprasza artystów malarzy, rzeźbiarzy i architektów we Lwowie, o wzięcie czynnego udziału w tej wystawie. Termin zgłoszenia do dnia 1 marca 1903 r. Termin nadesłania prac do dnia 15 marca 1903 r. — Wystawa trwać będzie pięć tygodni. Zgłoszenia należy wnieść na ręce sekretarza „Związku“ p. M. Harasimowicza, ul. św. Mikołaja 1. 18.

— **Nostryfikacya.** Na wniosek grona Profesorów Wydziału filozoficznego zezwolił JE. Pan Minister wyznał i oświatył reskryptem z d. 3 grudnia 1902 l. 37.631, aby dyplom dra filozofii uzyskany przez p. Izraela Matfusa w r. 1899 na Uniwersytecie w Berlinie nostryfikowany został bez zastrzeżeń na Uniwersytecie lwowskim.

— **Karnety wieczorku drukarskiego,** który odbędzie się w sobotę, dnia 7 lutego, w salach Strzelnicy miejskiej, wystawione są na widok publiczny w magazynie p. Stanisława Gabriela, ulica Karola Ludwika.

## Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancję Okraszewską.

XII.

(Ciąg dalszy).

Głos obowiązku nakazywał posłuszeństwo, jej prawa natura skłaniała ją do tego. Niezdolna posadzać Donny Olimpji i Toniny o zdradę przy pocałunku, niezdolna uważać siebie za ofiarę nienawiści i zemsty, wierzyła im, a fakty i logika wzmacniały w niej to przekonanie.

Wśród zamętu zawołało rozkazujące serce, zawołało głośniejszy i potężniejszy... to serce przepelnione miłością, mówiło jej, że pomimo wszystkiego jest kochana! to serce kazało jej kochać i czekać!

I wróciła otucha!

Obok uczucia obrażonej dumy za to, że nie była kochana, stanęło uczucie kobiety pragnącej zdobyć miłość przez miłość.

I zwyciężyło to uczucie nad innymi. Rozpogodzona, szczęśliwa, że odnalazła w całości się kochanie, nad którego stratą bolała więcej, niż nad rozczarowaniem.

Odwaga wstąpiła napowrót do serca Liwii.

Po długich tych i męczących rozmyślnościach, nakoniec udała się na spoczynek, postanowiwszy sobie, wrócić do dawnego postępowania.

Należało lepiej poznać Marka Antoniusza i lepiej siebie dać poznać jemu, a pracując nad sobą, mogła by się stać taką, że nie mógłby jej nie kochać.

Nie odstępując tymczasowo od rad matki, postanowiła jednak czekać sposobności zbliżenia się z Markiem Antoniuszem i zdobyć jego miłość napowrót.

I w dzień i w wieczór i przy każdej sposobności Liwia stroiła się jak najstaranniej, zmęczona była nieraz i niezadowolona z siebie. Czasami znowu cieszyła się, widząc się tak młodą, tak piękną, ufała w to, że go spotka, wierzyła w to spotkanie wzajemne i zbliżenie.

Poznała wówczas meczarnie, oczekiwanie. Podczas gdy ją otaczano, zasypując pochwałami i pochlebstwami, gdy uśmiechała się nawet tym, którzy ją znajdowali rozszarganymi, gdy słuchała obojętnej rozmowy, szukała, szukała bez przerwy w niełościwym tłumie światowym.

Często męczyła się na zebraniach oczekiwaniem w przekonaniu, że się Marek Antoniusz tylko opóźni tego wieczoru, ale niebawem przyjdzie, a potem, gdy upływał czas, a jego nie było i nie można się już było pocieszać myślą, że się spóźnia, wtenczas znowu cierpienie jej stawało się zupełnie nie do zniesienia, zwłaszcza, że stosunki jego z jej dziećmi już i tak ostygły do stopnia zwykłej znajomości.

Pragnęła też i markiza utrzymać stosunki w równowadze, chcąc jednakże zachować godność tak swoją, jak i córki, czekała też i ona sposobności do wyjaśnienia całej rzeczy; lecz podobna sposobność nie nadechodziła, gdyż Don Marek Antoniusz, wierny swemu postanowieniu, stronił od nich starannie. W taki sposób stosunki tylko się pogarszały, gdy kilka słów mogło wystarczyć do usunięcia całego nieporozumienia.

Po ostatniej wizycie u Rianów Don Marek Antoniusz oddalił się z Rzymu.

Różne powody zmuszały go do tego: pragnienie samotności i spokoju, żeby mógł rozmyślać swobodnie, zaczerpnąć sił do spełnienia trudnego swego zadania. W Kampanii, w samotności przeżył ciężkie chwile.

Chwilami z bólem serca patrzył na zniszczenie swych najdroższych marzeń: poezya, miłość, radość, nadzieja — wszystko runęło! Czuł się opuszczonym przez wszystko!

Potem jednak, tak jak w innej chwili swego życia, obudziła się w nim dawna szlachetna krew patrycjusza, rozkazująca mu wysoko czoło podnieść przed czynem niegodnym Savellego, tak i w tej chwili zawrzała w nim obrazą za poniżenie i zniewagę. Inny byłby uważany za godniejszego — a on został odepchnięty. Urażony głęboko, Don Marek Antoniusz czuł chęć działania odpornie, walcząc z rywalem o pierwszeństwo, odebrał mu ukochaną, zwyciężył. Tymczasem do wznagającej się miłości dołączyła się zazdrość, trapiąca go na samą myśl, że Liwia mogłaby należeć do innego.

— Pamiętaj synu mój, że Savelli nie znosi rywala! — O Boże! matka nie przyszła wczasy, by uchronić go przed ciosem; musiał ugiąć głowę przed zniewagą.

Za późno! za późno!

A zwracając myśl ciągle do utraconego szczęścia, widział obraz ukochanej już jako widzenie zamglone, pełne smutku i wesołości zarazem. Gdy mu się zjawiała, otoczona towarzyszkami śmiejącymi się i odpędzającymi Müllera, to echo tego śmiechu wzbudzało w nim to samo uczucie dotkliwie, jak i tamtego wieczoru. To znowu widział ją smutną, strapioną pośród zabawy, obok dziewczyny ujrzał wznoszącą się postać swej matki. Ile smutku, ile żalu było w wymówionych przez nią wyrazach, gdy się udawał do Rianów, a ile rezygnacyi...

Nazajutrz, gdy matkę żegnał, nie spytała go o nic, nie okazała zdziwienia: — Odjeżdżasz, Marku Antoniuszu — rzekła — jedź mój synu, jeżeli tak trzeba — i nie więcej nie dodała, a on zwróciwszy się ku niej u drzwi chwycił jej spojrzeńnię pełne niepokojem. Ona spuściła popieszczenie oczy, on jednak zdążył to spojrzenie schwytać.

Cierpiała ta święta kobieta, cierpiała po tylu przeżytych cierpieniach: w godności obrażonej cierpiała za siebie i za syna, cierpiała nad tem, że mu nie mogła przyjść z pomocą.

Ta, co zawsze wyciągała do niego rękę pomocną, dziś była bezsilna. Matka jego tak wrażliwa, której niepewność i wątpliwość boleść sprawiała, ta matka sama sobie ten krzyż włożyła i nie zapytała go o nic, przez wzgląd na niego!

Biedna — święta kobieta!

Don Marek Antoniusz wyrzucił sobie egoizm, że nie myślał o oszczędzeniu jej utrapienia. Postanowił więc ją pocieszyć, postanowił powrócić do Rzymu, uspokoić ją, powiedzieć, że nie powinna cierpieć, gdyż on nie cierpi, bo nie ma ku temu powodów... Ale jakże mógł zaprzeczyć, że Liwię kochał? Czyż było możliwem widzieć ją i nie kochać? Nie mógł zaprzeczyć kochania, nie miał odwagi kłamać?... Matka kłamstwu by nie uwierzyła, cierpiała by jeszcze bardziej. Pomimo to jednak postanowił wrócić do Rzymu. Przy matce, z przywiązania do niej, ukryje własny smutek, okaże się wesołym, będzie uczęszczał na światowe zebrania; faktami dowiedzie matkę, że nie cierpi, nie kocha, byle tylko jej cierpienia oszczędzić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dochód z wieczorku przeznaczony jest na fundusz budowy własnego domu drukarzy. Bilet rodzinny (4 osoby) 8 koron, bilet pojedynczy 3 korony. Strój wieczorkowy. Muzyka 95 p. p. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Początek o godzinie 9 wieczorem. Bilety wstępu przed wieczorkiem wydaje komitet jedynie za okazaniem zaproszenia. Kto zaproszenia nie otrzymał, a pragnie wziąć udział w zabawie, raczy się zgłosić najpóźniej do piątku 6 lutego w biurze Stowarzyszenia, ulica Łyczakowska 1. 14, I. p., w godzinach od pół do 8 do 9 wieczorem.

— **Taniec w obrazach.** Taki tytuł nosi będzie wieczorek kostiumowy Czytelni akademickiej, który się odbędzie dnia 23 lutego w „Filharmonii“.

— **Na walnem zgromadzeniu** „Związku“ artystów polskich we Lwowie, odbytem w dniu 4 lutego b. r., wybrani zostali jako jurorzy pp. Z. Rozwadowski, W. Halicki, T. Popiel, W. Kryciński, P. Wójtowicz.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu styczniu pomocy w 248 wypadkach, a mianowicie w dzień 169, w nocy 79 razy. Od założenia Towarzystwa ratunkowego (w styczniu 1893), udzielono ogółem pomocy w 29181 wypadkach. Służbę pogotowia pełniło w ubiegłym miesiącu 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

— **Maskarady** na Stawach panicich, które z powodu odwilży i złego stanu toru nie mogły się odbyć według zapowiedzi w dniach 1 i 2 b. m., odbędą się tej niedzieli, t. j. 8 lutego r. b.

— **Śluby.** Wczoraj wieczorem w pięknie przystrojonym i oświetlonym kościele Maryi Magdaleny we Lwowie, odbył się ślub p. Witolda Lebińskiego, inżyniera Banku melioracyjnego, syna naczelnego redaktora „Dziennika Poznańskiego“, z panną Heleną Wojciechowską, córką prof. tut. Uniwersytetu i członka Akademii Umiejętności.

Wśród licznej w świątyni publiczności znajdowała się prawie cała tutejsza kolonia wielkopolska, która złożyła nowożeńcom serdeczne życzenia.

We wtorek w południe odbył się w kościele popijarskim w Warszawie ślub panny Elżbiety hr. Tyszkiewiczówny, córki Benedykta hr. Tyszkiewicza, z p. Stanisławem hr. Zyberk-Platerem, obywatelami ziemskimi. Do ołtarza panna młoda wiodli: hr. Benedykt Tyszkiewicz i Sobański; pana młodego hr. Ostrowski i hr. Zyberk-Platerówna. — W świątyni orszaku ślubnym, oprócz rodzin państwa młodych, postępowali bardzo liczni przedstawiciele domów bliżej skoligaonych, jakoteż zaprzyjaźnionych, jak hr. Przędzickich, Ostrowskich, Zamoykich, Wardyńskich, ks. Światopółk-Czewertyńskich, hr. Augustowstwa Potockich i wielu innych. Po ślubie odbyło się gościnne przyjęcie w sali balowej hotelu Bristol.

Δ **Wyrodny syn.** Anna Gregor, przekupka, oskarżyła wczoraj w policyi swego 19-letniego syna Stanisława o to, że razem ze swą kochanką Franciszką Sakowską pobił ją po całym ciele, a rzuciwszy następnie na ziemię, skopał nogami. Wyrodny syna aresztowano i osadzono na razie w aresztach policyjnych.

Δ **Sprzeniewierzenie.** W czasie rewizji dokonanej wczoraj przez policyję w mieszkaniu Henryka Pordesa, który, jak to już wczoraj donieśliśmy sprzeniewierzył 6.000 koron na szkodę rzeźnika tutejszego p. Mokrzyckiego uciekł następnie ze Lwowa, znaleziono 33 kwitów z podpisem p. Mokrzyckiego, których Pordes nie miał jeszcze czasu zainkasować. — Między tymi kwitami znalazł się również świstek papieru, na którym skreślone były ręka defraudanta następujące słowa: „Te kartki nie są kasyerowane. Idę umierać. Henryk, 3 lutego 1903“.

Δ **Zamach morderczy.** Sprawca zamachu morderczego, dokonanego we wtorek rano na osobie Maryana Żelechowskiego, ślusarza warstatów kolejowych Karol Nowosielski, zgłosił się wczoraj późnym wieczorem w policyi.

Badany przez urzędnika policyjnego, przedstawił całe zajście z Żelechowskim w zeznaniach złożonych do protokołu, mniej więcej w następujący sposób:

Dnia 2 lutego wyszedłszy wieczorem z domu pp. Opalińskich, zamieszkałych przy ulicy Szeptyckich 1. 45, powracał do swego mieszkania. Na ulicy oczekiwał go już Żelechowski, a przystąpiwszy do niego, obrzucił go gradem obelg, a nadto kilkakrotnie znieważał go czynnie. Po tem zajściu poszedł Nowosielski do domu i tego dnia nie opuszczał już mieszkania.

Dopiero dnia 3 lutego, o godzinie 6:30 rano, chcąc się dowiedzieć dlaczego go bił Żelechowski, udał się pod jego mieszkanie na ul. Błotną i gdy Żelechowski wyszedł z domu, zapytał go, dlaczego go wczoraj znieważał. Żelechowski, nie zważając na to, że rozmawiając z nim Nowosielski trzyma w ręce rewolwer, rzucił się na niego i począł go bić rękami po głowie. W czasie wzajemnej bójki rewolwer z niewiadomego powodu wypadł z Żelechowskiego na odgłos strzału uciekł do domu. Po chwili wyszedł Żelechowski ponownie z mieszkania i z rewolweru strzelił za odchodzącym Nowosielskim z odległości 30 do 50 kroków.

Po spisaniu tych zeznań, oddano na razie Nowosielskiego do aresztów policyjnych.

Δ **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy skradli niewyśledzeni dotąd sprawcy Zysowi Lei-

blowi, właścicielowi dorożek, z wozowni realności przy ul. Zamarstynowskiej 1. 46, 4 fartuchy skórzane wartości 200 koron.

Znaleziono: torbę z papierami na ul. Halickiej; chochół, widelce i łyżeczkę do kawy, zawinięte w chustkę, na ul. Bernsteina.

P. Józef Truch doniósł wczoraj policyi, że parobek jego 18-letni Ilko Pelech, blondyn, niskiego wzrostu, zbiegł ze służby, zabrawszy mu marynarkowe ubranie i jedwabną chustkę.

† **Zmarli:** we Lwowie Teresa Dworowska, wdowa po nauczycielu ludowym, w 80 r. życia; Andrzej Pocholec, rzeźnik w 31 roku życia; Aloiza z Folwarcznych Stacherska, właścicielka dóbr ziemskich w Królestwie Polskim w 67 r. życia; Wojechieh Mazur-Mazurkiewicz, właściciel realności w 76 r. życia.

W Jaryczowie starym Marya z Kassarabów Baltarowiczowa, wdowa po właścicielu dóbr, w 65 r. życia.

W Krakowie Stanisław Nowak, emer. urzędnik podatkowy w 75 r. życia.

W Jarosławiu Szymon Dozorców, kancelista sądowy.

W Petersburgu ks. Tukisz, proboszcz kościoła św. Katarzyny w 35 r. życia. Był on jedynym kaznodzieją Totewskim.

— **Burmistrzem** miasta Buczacza wybrany został ponownie jednogłośnie pan Bernard Stern.

— **Z Ołomuńca** donoszą: W tutejszej filii czeskiego Unionbanku skradziono depozyt wartości 106.000 koron. Kradzież stwierdzono przy ostatnim szkotrzie dokonaniem przez delegatów z Pragi. Dyrekcja jest na tropie sprawcy.

— **Bal polski w Wiedniu.** Stowarzyszenie polskie „Strzecha“ w Wiedniu urządza w sobotę w sali tamtejszego Towarzystwa kupieckiego przy Johannesgasse, bal na cele dobroczynne.

— **Znaczne kradzieże.** W Temeszwarze rozbili złodzieje rumuńską kasę oszczędności „Corona“, w której między innymi znajdował się depozyt rumuńskiego stowarzyszenia pogrzebowego. Sprawców dotychczas nie schwytano.

— **Groźne pożary.** Z Berlina donoszą: W śródmieściu zgorzał pięciopiętrowy budynek, użyty w całości na fabrykę. Jeden z robotników spalił się na węgiel, sześciu tak się poparzyło, iż leży bez nadziei życia, 12 jest lekko rannych.

W Budapeszcie wybuchł wczoraj groźny pożar w pałacu nowojorskiego Stowarzyszenia ubezpieczeń. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej udało się pożar zlokalizować. Spłonął doszczętnie tylko dach. Szkada znaczna. Z ludzi nikt nie zginął.

— **Originalne przedstawienie.** Z Warszawy donoszą: Publiczność, zgromadzona tłumnie na przedstawieniu w Rozmaitościach, była świadkiem rzadko przytrafiającego się na scenie wypadku.

Dawano sztukę J. A. Kisielewskiego „W sieci“, w której pierwszy raz po powrocie z urlopu wystąpiła p. Siemaszkowa. Artystka w ciągu pierwszego aktu dostała ataku influenzy (to samo przed kilku dniami spotkało p. Ruskowską w „Lohengrinie“); atak był tak silny, że p. Siemaszkową ostatecznie do tego stopnia, iż po akcie drugim nie mogła już ukazać się na scenie.

Reżyserya zarządziła natychmiastową zmianę obsady, dzięki czemu uratowano widowisko. Pomoocnik reżysera, p. Szobert, zawiadomili publiczność o chorobie p. Siemaszkowej, nadmienając, iż ją zastąpi p. Irena Trapszówna. Dokończyła też ona sztukę i dwa ostatnie akty odtworzyła z temperamentem i prawdziwym artystem, ku ogólnemu zadowoleniu widzów.

— **Zamarznięcie zatoki Salonickiej.** Widok morza lodowatego przedstawia chwilowo zatoka Salonicka. W ciągu jednej nocy woda zamarzała tak szybko, że wszystkie parowce, żaglowniki i łodzie uwiecznione są wśród lodów. Ludność Saloniki gromadzi się tłumnie w przystani, rozkoszując się wspaniałym krajobrazem wśród blasku słonecznego, na tle pogodnego nieba. Zamarznięcie zatoki spowodowała kora lodowata woda, płynąca z rzeki Vardar, która wpada do zatoki zamkniętej zupełnie w miejscu dopływu rzeki przez łańcuch wystających wzgórz Kara-Burumu.

— **Katastrofa kolejowa.** Onegdaj w pobliżu stacyi Uzłowaja kolei syrańsko-wiaziemskiej — jak telegrafują z Tuły — wpadły na siebie dwa pociągi, skutkiem czego zostały znacznie uszkodzone dwie lokomotywy i 16 naładowanych wagonów towarowych. Ciężko ranny jest pannaż.

— **Międzynarodowe wyścigi.** W Berlinie w ubiegłą sobotę odbyły się międzynarodowe wyścigi na lodzie. Meta wynosiła 5 kilometrów. Zwycięzca Norwegezyk Sandersen minął metę w 10 minutach 58 sekundach.

— **Śmierć w płomieniach.** W Molwinie w gubernii kostromskiej, spaliły się w tych dniach areszta policyjne. Dwóch aresztantów, sprawdzonych za pijaństwo, znalazło śmierć w płomieniach.

— **Z Wenecji** donoszą: Inżynierowie wypracowali już plany dla robót rekonstrukcyjnych około starego pałacu prokuracji w Wenecji. Ma być przedsięwzięta radykalna rekon-

strukcyjna, a nawet część fasady pałacu dożów ku Calle del Capello ma być na nowo przebudowana. Plan rekonstrukcyjnej tej części pałacu, gdzie się znajduje biblioteka Sansovina, a która ucierpiała w skutek zawalenia się dzwonicy nie jest jeszcze wypracowany.

*Gazetta di Venezia* donosi, że królewski inżynier pałacowy, który wniósł podpory dla ochrony zagrożonej części narożnego gmachu, nie chce obecnie przyjmować na siebie żadnej odpowiedzialności za to, co się stać może, ponieważ w skutek rozkopów w miejscu gdzie stała Campanilla, jeden z trzech słupów tworzących podporę gmachu, począł się bardzo groźnie nachylać na stronę, tak, że grozi zawaleniem się.

— **Międzynarodowa wystawa** środków spożywczych i sztuki kucharskiej w Gandawie, w Belgii, pod protektoratem belgijskiego ministra dla handlu i przemysłu otwarta została w dniu 12 marca b. r. i potrwa aż do końca tego miesiąca.

— **Wykonanie wyroku śmierci.** Onegdaj w Londynie stracono dwie zamężne kobiety, Walters i Lerch, skazane na śmierć, za mordowanie oddawanych im na wychowanie dzieci.

— **Policyja nowojorska** użyła nader pomysłowego środka, aby odcucić nowojorskich milionerów od przyjętego przez nich zwyczaju, że opuszczają na noc pałace, nie pozostawiając żadnej straży dla pilnowania kryjących się tam skarbów. Mianowicie policyja władała się przed kilku dniami sama do czterdziestu sześciu pałaców i zabrała stamtąd wszystkie cenniejsze przedmioty. Rano, gdy właściciele powrócili z zabawy, policyja zwróciła im własność z uwagą, że równie łatwo, jak ona, mogą także włamać się złodzieje, którzyby jednak zabranych skarbów zapewne wrócić nie zechcieli.

## Notatki literacko-artystyczne.

(Wy). „Musica“ jedno z najpoważniejszych pism fachowych muzycznych, wydawane z takim nakładem pracy pierwszorzędnych sił krytycznych, na jaki tylko Paryż zdobyć się może, zamieszcza w ostatnim zeszytzie z lutego b. r. biografię Jana Reszkego i kompozytorskiej pianistki polskiej p. Wandy Landowskiej.

O Reszke pisze z okazji występów jego w operze paryskiej w „Pajacach“ M. Duvivier. W słowach pełnych szczerego entuzjazmu i uznania, kreśli dzieje bezprzykładnie świetnej kariery artystycznej naszego rodaka, począwszy od pierwszych jego wielkich zwycięstw scenicznych w Wenecji, gdzie debiutował jako baryton w partyi Alfonsa w „Faworycie“, a skończywszy na przepięknie odspiewanej roli Kania w operze Leoncavalla. Po niebawem powołaniu Reszkego w Madrycie w „Robercie Dyable“, zaprosił go w roku 1884 Wiktor Maurel, dyrektor paryskiego *Théâtre Italien* do objęcia roli w Herodiadzie Masseneta. I odtąd zaczynają się dlań dni sławy światowej. Po Romeu, leżał cały Paryż u jego stóp. Zdobył go sobie nie tylko fenomenalnym głosem, ale i grą pełną wytwornego wdzięku, postacią, jak gdyby stworzoną do najwspanialszego przejawu płomiennych uczuć szekspirowskiego kochanka. Po Romeu idą już w długim szeregu coraz to nowe, coraz wspanialsze kreacje w „Cydzie“, w „Aidzie“, w „Afrykance“, „Fauście“, „Proroku“ i w „Lohengrinie“.... Reszke żył się z Paryżem a jeszcze więcej Paryż z nim. Nie można już sobie wyobrazić opery tamtejszej bez jego śpiewu, wstrząsającego do głębi duszami słuchaczy. Obdarzony niedawno krzyżem Legii honorowej, ożeniony z panną Mailly-Nesle z domu de Goulaine, zajmując wybitne stanowisko w arystokracji francuskiej, nie ztracając nigdy łączności i przynależności swej duchowej do Polski.

Artykuł M. Duviviera ozdobiony jest licznymi podobiznami Reszkego, przedstawiającymi go w różnych rolach.

Drugą osobistością bardzo znaną w tamtejszym świecie muzycznym jest p. Wanda Landowska. Od trzech, czy czterech lat zamieszkała w Paryżu, dała się poznać jako jedna z najlepszych interpretatorek klasycznej muzyki Mozarta i Bacha, a występy jej w Concerts Lamoureux i w bardzo wyjątkowej i wybrednej *Schola Cantorum* przy ulicy Saint-Jacques cieszą się nie tylko wielkim powodzeniem u publiczności paryskiej, ale jedyną jej coraz pochlebniejszą zdania poważnej krytyki.

Spokój jej gry, zrównoważenie, zdolność wczucia się, wyciecia w ducha kompozytora i oddania go z całym pietyzmem dla klasycznej, urokiem swym odmiennej muzyki Mozarta i Bacha, oto zalety talentu p. Landowskiej i najlepsza rekwizycja jego przyszłości.

„Musica“ zamieszcza również jej portret, wraz z artykułem. P. Landowska ma zamiar dać się poznać i w Polsce, występując w własnym koncercie w Filharmonii warszawskiej.

(mr) **Paź: Nowele**, Lwów 1902. Gubrynowicz i Schmidt. Kto ukrył się pod pseudonimem Pizia? kwestya sporna. Starano się mnie przekonać, iż autorem jest mężczyzna star-

szy, który uczuł również potrzebę wygadania się i opowieści swojej nadał tytuł — broń Boże forną, bo jej niema — nowel. Moje skromne zdanie — może mylnie — że nowele Pizia pisała kobieta. Przemawia za tem wiele danych: najpierw spora doza sentymentalizmu, nieco pretensjonalności, zamknięcie strojenia każdej nowelki w *motto* i to koniecznie rymowane, z Tetnajera, Fredry, Konopnickiej, Musseta, Danta i t. p.; przemawiają za tem różne inne, określone w kilku słowach nie dające, ale do odczucia łatwe cechy niewieściego pióra.

Co mamy sądzić o nowelach Pizia? Wyrok nie wypadnie tu zbyt pomyślnie i może znowu wywoła obrazę osoby interesowanej. Paź czytał dużo, to też i w stylu jego dźwięczą echa słyszane przez nas już dawniej, gdzieindziej; zwyczajna to zresztą wada autorów początkujących, którzy nie mieli czasu zdobyć się jeszcze na coś własnego, odrębnego i zanim nabiorą rutyny pisarskiej i oryginalności... naśladowają mimowolnie dawniejsze wzory.

O czystości języka dałoby się tutaj również wiele powiedzieć, ale korekta nowel jest tak zaniedbaną, że i owe błędy językowe chętnie spychamy na barki zecera. Paź lubuje się w nastroju i czasami udaje mu się wywołać do pewnego stopnia upragnione wrażenie; z drugiej strony jednak zabija jego „nowelki“ niemilosierdzie, choć wpakowana w ich ciasne, ograniczone uznaniami powszechnie prawdziwymi ramy, całej swojej wiedzy. I dzięki temu dowiadujemy się z jednej nowelki o Tolstoju, który jeździ wprawdzie trzecią klasą, przebrany w siermięgę wieszniaczą, lecz lokaj w liberyi tłómaczy za nim dźwiga; barszcz i kaszę wynoszą mu w Jasnej Polanie w pole do roboty, ale na srebrnej tacy...

Szymek wzięty w rekruty, pomaszerawał do Astrachania i Saratowa, Paź więc nie omieszkał na dziesięciu stronicech objaśnić czytelnika, gdzie te miasta leżą, nad jakimi rzekami, czym handlują, jaka ludność je zamieszkuje; mówi o rodzaju ziemi, wylewach rzek, sektaeli, szkodliwości klimatu, słowem o wszystkim, co z nowelą w ustatem znaczeniu wyrazu, w najmniejszym nie pozostaje w związku.

Na wydany świeżo tom złożyły się drobniaki: „Było to dawno, bardzo dawno“; „Wróć choćby snem“; „Dla Ciebie“; „Święty Mikołaj“; „Maniek“ i „W rekrutach“.

Z Londynu donoszą, że w teatrze Drury Lane rozpoczęły się już przygotowania do nowego dramatu W. Sardon p. n. „Dante“, który francuski autor napisał umyślnie dla aktora Irvinga. Sztuka ma 5 aktów i 9 obrazów, zawiera 40 ról. Wystawa będzie bajeczna; niektóre obrazy przedstawiają pałac papieży w Avignonie ze sławnymi freskami Giotta, piekło podług opisu Danta i ilustracyi Gustawa Doré. Główną rolę kobiecą, występującą w pierwszej scenie jako kochanka Danta, a w drugiej jako postać symboliczną odegra miss Achwell. Premiera odbędzie się w kwietniu.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz trzeci „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkiego.

W piątek po raz pierwszy „Fabryka krajowa“, komedia w 4 aktach osnuta na tle zdarzeń miejscowych przez Karolinę Słończewską.

W sobotę po raz pierwszy w tym sezonie „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Gościnny występ Bel Sorel, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz piąty „Dyktator“, 4 akty i prolog osnute na tle wypadków z r. 1863 przez Jerzego Żuławskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem (po cenach zniżonych) „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

## Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

Dziś czwartek, dnia 5 lutego „Wielki koncert filharmoniczy“ we współudziale Emmy Holmstrand, primadonny Opery Komicznej w Paryżu i Bianki Panteo, kr. nadwornej wiolinistki.

Program: I. 1. Lalo. Uwertura z opery „Le roi d'Ys“. 2. Spohr. Koncert nr. 8 (scena śpiewu) odegra z tow. orkiestry Bianka Panteo. 3. Mozart. Arya z opery „Roi Pasteur“, odśpiewa z tow. orkiestry Emma Holmstrand. — II. 1. Janajew. Suita. a) Introdukcja, b) Serenada, c) Kołysanka, d) Walc, e) Marzenie, f) Finał. 2. Messager „Pastourelle de la Basoche“ odśpiewa E. Holmstrand. — III. 1. a) Massenet. „Meditation de Tais“, b) Sarasate „Zapateado“ odegra B. Panteo. 2. a) F. Godebski. „Fleurs d'amour“, b) C. Franck. „Le mariage des Roses“ odśpiewa E. Holmstrand.

W sobotę dnia 7 lutego „Wielki koncert filharmoniczy“ ze współudziałem E. Holmstrand, primadonny Opery Komicznej w Paryżu i Bianki Panteo, król. nadwornej wiolinistki.

Program: I. 1. Mendelsohn. Uwertura „Sen nocy letniej“. 2. Wieniawski, II. koncert odegra z tow. orkiestry Bianka Panteo. 3. Wa-

gner, Arya Elzy z op. „Lohengrin“, odśpiewa z tow. orkiestry Emma Holmstraud. II. 1. Nikodé, Poemat symfoniczny „Marya Stuart“. 2. Zeleniński, „Tatry“. 3. Berlioz, „Absence“, odśpiewa z tow. orkiestry E. Holmstraud. III. Bach a) Arya, b) Lore, odegra B. Panteo. 2. a) R. Strauss „Serena“, b) Grieg „Pieśń popularna“ odśpiewa w języku szwedzkim E. Holmstraud.

W niedzielę, d. 8 lutego „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Ernesta van Dycka, c. k. nadwornego śpiewaka. (Tylko jedyny występ).

## IMPRESYE BALOWE.

### BAL TECHNIKÓW.

Olbryzmia lira swiatełek elektrycznych umieszczona na stropie sali filharmonijnej zaiskrzyła się wczoraj radością, patrząc na ten elegancki tłum, który szelnie pokrywał posadzkę po raz pierwszy wywoskowanej olbrzymiej sali. Lira z podziwu wyjść nie mogła, że tak szybko ta kolosalna przestrzeń się zapełniła. Już jest tak pełno, że przeciwnie się trudno, a tu nowe fale gości napływają... gdzie się oni pomieszczą? Gorzej jeszcze, gdzie oni tańczyć będą, bo przecież po to przyszli?

Dziwi się lira też dekoracyi sali, która pod zreczną ręką panów techników taki ładny i elegancki przybrała wygląd, szuka swych organów, które skryły się za olbrzymie płótno, przedstawiające znany nasz kraj obraz z Jaremcza ze słynnym jego mostem kolejowym, wszędzie po kątach widzi kępy zieleni ze świerków i roślin liściastych w malowniczo poustawiane grupy. Wtem serce liry zadrżało, zobaczyła swoją postać świetlaną w olbrzymich zwierciadłach poustawianych wśród zieleni liry... Jest żeńskiego rodzaju, lira tęskniła do zwierciadeł... lecz nie wie biedaczka, że nie dla niej poustawiano te lustra, lecz dla tych setek przedstawicieli cór pramatki Ewy, które sobie dzisiaj obrały królestwo w tej sali, a tłum poddańczy czarnych fraków w liczniejszych jeszcze setkach wiernie im służy i hołdy składa. Lira nie dojrzała, wiele tam się skrzyżowało spojrzeń wymownych, nie odczuła, wiele serduszek zadręgało, nie przeczuła wiele od tego pamiętnego wieczoru zadzierżnęło się nici, które nieraz wiażą dwoje istot ludzkich na życie całe...

Dojrzała jednak lira wielu dostojników swego miasta Ich Eksceleńcy: P. Namieśnika Leona hr. Pinińskiego, P. Marszałka Andrzeja hr. Potockiego z małżonką i głównokomenderującego generała Fiedlera, dalej prezydenta miasta p. Godzimira Małachowskiego z żoną, dyrektora rady Dworu Wierzbickiego itd. itd. Dojrzała też mnóstwo ślicznych twarzączek i wspaniałych toilet, a że jest choć tylko liry elektryczną na stropie, przecież żeńskiego rodzaju, więc zainteresowała się żywymi toiletami i niejedną zanotowała sobie. I tak: Marszałkowa hr. Potocka miała śliczną w swej prostocie suknię, białą przykrytą czarnym tiulem w duży deszeń haftowany dzętem, pani Małachowska czarną morską suknię obszytą sobolami z przodem zasianym srebrnymi pailletami. Szczególną elegancją odznaczała się roba różowa przykryta czarną koronką. Większość dam wybrała gazy i lekkie materiały w gamie wszystkich barw, które znakomity wdzirej pan Jordan umiejętnie dobierał do kólek, na które dzielił swoją kolosalną armię tańczących. Snopy światła elektrycznego z balkonu rzucały srebrne smugi na to olbrzymie pole walki i zapasów graicy, wdzienku, wytrwałości i sztuki choreograficznej. Lira nie mogła wyjść z zachwyty i nie posiadała się z radości; za to kolosalnych rozmiarów muzyki wymalowani na ścianach sali, gwoli dekoracyi(?) pospuszczali nosy na kwintę, bo skończyło się ich panowanie na tę noc, a Terpsychora niepodzielnie zawiadnęła salą... A lira dalej iskrzyła się swemi żarówkami oczkami... i niejedne oczki na dole wżerały się żarem do serca młodziana... ale o tem potem, gdy już rozesała *faire pari*.

Parisette de Léopol.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Wystawa gospodarska w Pradze.

W czerwcu b. r. odbędzie się w Pradze wystawa gospodarska, która się zapowiada już teraz okazale. Szczególnie wystawa płodów będzie obfita, a najlepsze rodzaje jęczmienia, będącego najważniejszym przedmiotem wywozu rolnictwa czeskiego, otrzymują bogate nagrody. Udział wezmą wszystkie gospodarskie szkoły, stowarzyszenia, młeczarnie i t. d. Ze stadniny cesarskiej w Kladrubach mają być sprowadzone najszlachetniejsze okazy.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 21-60 do 21-70, loco Olomuniec 20-35 do 20-45, loco Berno-Wiedeń 20— do 20-10, na luty loco Aussig 21-60 do 21-70. Cukier w kostkach: prima 84-75 do 85—, secunda 84-25 do 84-50. Spirytus kontyngentowy loco Wiedeń 39— do 39-70. Nafta kaukaska: transito Tryest 8— do 8-50, galicyjska przeźroczysta 27— do 27-50. (Ceny w koronach).

### Targ zbożowy.

**Lwów, 5 lutego.** Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-90 do 8—, pszenica na termin 7-60 do 7-75, żyto gotowe 6-50 do 6-60, żyto na termin 6-40 do 6-50, owies obroczny gotowy 6-40 do 6-50, owies obroczny na termin 6-25 do 6-50, jęczmień pastewny 5-50 do 5-75, jęczmień browarniczy 5-90 do 6-50, rzepak 9-25 do 9-50, lnianka — do —, groch pastewny 6-75 do 7-25, groch do gotowania 7-50 do 10-50, wyka 6-50 do 6-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-80 do 6-20, hreczka — do —, kukurudza nowa 6-20 do 6-40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 68— do 90—, konieczyna biała 80— do 120—, konieczyna szwedzka 80— do 95—, tymotka 32— do 38—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16-75 do 17— za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, warianty — do —, ekskontyngentowy 9-30 do 9-50,

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odjechał wczoraj po południu o godz. 3 minut 30 do Budapesztu na dwutygodniowy pobyt.

Przedwczoraj po południu odbyła się rada ministerialna, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Z Wiednia piszą do *Czasu*, iż w tej chwili powszechnie jest mniemanie, że dalsze prace parlamentu austriackiego rozwijać się będą względnie prawidłowo. Już sam fakt, że stronnictwa zgodziły się na dyskusję o regulaminie Izby, wróży nie złe o przyszłości. Trudno ludzi się nadzieją takiej zmiany regulaminu, która by wykluczała każdą obstrukcję. Praktyka ostatnich lat do tego stopnia wypaczyła sens i ducha istniejącego regulaminu, że dla zupełnego zabezpieczenia się przed obstrukcją, trzeba by zmian bardzo gruntownych i zgola niezwykłych. Na takie zmiany zaś nie zgodzi się ani lewica niemiecka, ani tem mniej socjaliści. Czego jednak spodziewać się można, to zmian, które uniemożliwią przynajmniej obstrukcję grup mniejszych. Dziś cała Izba uznaje już obstrukcję za broń niebezpieczną i wielkie stronnictwa lekko myślą nią posługiwać się nie będą, byle tylko zdołano ukrocić swawolę grup małych, nie poczynających się do żadnej odpowiedzialności i szukających na tej drodze „sławy“ i mandatów.

Stan ogólny ks. metropolity Kłopotowskiego jest ciągle groźny i budzący obawę katastrofy. Onegdaj w nocy dokonano u dostojnego pacjenta operacji z powodu głębokiego ropienia septycznego. Po operacyi ks. arcybiskup zaprosił dyrektora departamentu obych wyznań Mosołowa, z którym miał całonoczną konferencyę.

Z Mentony donoszą, że księżna Ludwika i Giron opuścili przedwczoraj w wielkim pośpiechu Mentonę i wyjechali pociągiem pospiesznym w kierunku do Genewy. Księżna tak była wzruszona i tak się spieszyła, że nie czekała nawet na zapakowanie kufrów.

Wedle depeszy prywatnej, jaką otrzymali dzienniki berlińskie, księżna oczekuje tylko listu żelaznego, aby udać się do Salzburga. Z innej strony stanowczo temu zaprzeczają. Mianowicie donoszą z Salzburga, że dwór toskański nie chce jej widzieć, dopóki nie zerwie zupełnie z Gironem.

Z Konstantynopola telegrafują prywatnie, że w tamtejszych ambasadach austro-węgierskiej i rosyjskiej pracują gorliwie nad ułożeniem propozycyi co do wypracowania reform w Macedonii.

Z Macedonii nadchodzą ciągle skargi na samowolne drańskie postępowanie urzędników tureckich. W ostatnich czasach uwięziono tam pod rozmaitymi pozorami około 4.000 osób.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 5 lutego. (Tel. prywatny.)** Wczoraj odbyła się u delegata dr. Adama Fedorowicza konferencya z reprezentantami gminy w sprawie opróżnienia Wawelu.

**Kraków, 5 lutego. (Tel. prywatny.)** Wczoraj odbyła posiedzenie komisya teatralna, czuwająca nad tutejszym teatrem miejskim. W posiedzeniu uczestniczył także delegat Wydziału krajowego dyr. Estreicher i delegat rady miejskiej p. Bartoszewicz. Obradowano nad sprawozdaniem o stanie teatru od początku sezonu jesiennego do końca stycznia b. r. Sprawozdanie to będzie przedłożone Wydziałowi krajowemu i Radzie miejskiej. Posiedzenie było poufne.

**Kraków, 5 lutego. (Tel. prywatny.)** Z powodu wybuchłego na Kazimierzu tyfusu wysypkowego wydały władze zarządzenia, mające na celu ochronę ludności. Od dnia 31 stycznia było 6 wypadków tyfusu. Dyrekcya policji zarządziła, aby przy odstawianiu do aresztów policyjnych przestępców, poddawano wprzód odzieniu ich dezynfekcyi. W aresztach sądowych zarządzono dziesięciodniową obserwacyę lekarską.

**Wiedeń, 5 lutego.** Komisya wojskowa Izby posłów obraduje dziś w dalszym ciągu nad ustawą o kontyngencie rekrutów. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb udzielił poufnych wyjaśnień. Poufne obrady trwały godzinę, potem rozpoczęły się jawne.

**Budapeszt, 5 lutego.** Najj. Pan przybył tu wczoraj o godzinie pół do 8 wieczorem.

**Budapeszt, 5 lutego.** Sąd przysięgłych w Marosz Vasarhely, jako sąd prasowy skazał posła Ludwika hr. Karolyego na rok więzienia i 2000 koron grzywny, adwokata zaś Erendyego i kandydata adwokackiego Sjessa na 6 miesięcy i 1000 koron za podburzanie przeciw narodowości węgierskiej.

**Kolozswar, 5 lutego.** W procesie przeciw współredaktorowi tutejszych pism, Szekelyemu, oskarżonemu o oszczerstwo władz wojskowych, popełnione drukiem, uwolniono obwinionego co do dwóch artykułów, co do trzeciego uznano go winnym i skazano na 8 miesięcy więzienia i 1200 K. grzywny.

**Warszawa, 5 lutego. (Tel. prywatny.)** Wczoraj spełniono tu straszne morderstwo w domu przy ul. Kaczej 20. Robotnik Antoni Strzałkowski zadusił swą żonę, która była matką czworga dzieci. Przysądził się do zbrodni, podając za powód złe pożycie małżeńskie.

**Poznań, 5 lutego. (Tel. prywatny.)** Korespondent *Dziennika Poznańskiego* donosi z Warszawy: Stwierdzić należy, że w kołach militaryjnych zaczyna się budzić ruch wyjątkowy a rozmaite okoliczności każą się domyślać czegoś niezwykłego. Faktem jest 1) że oficerowie rezerwowi otrzymali poufne zawiadomienie od swoich komend wojskowych aby byli w pogotowiu i propozycyę czyby nie chcieli zaraz wstąpić do czynnej służby. Władze wojskowe zwróciły się także do t. zw. fachowych oficerów rezerwowych t. j. takich którzy odbyli kilka lat służby czynnej, a potem wnieśli prośbę o dymisy. Mniej zaś uwzględniano takich oficerów rezerwowych, którzy odbyli tylko obowiązkowy rok czynnej służby. 2) Urzędy stacyjne kolei żelaznych otrzymały rozkaz najszybszego urządzenia stacyj telegrafów polowych. Wszystkie rekwiyty dostarczą im władze wojskowe. Te dwa rozkazy są faktami. Wszystkie inne alarmujące pogłoski bezpodstawne.

**Berlin, 5 lutego.** Socjalno-demokratyczny poseł Agster dostał wczoraj w gmachu parlamentu napadu szafu i strzelił do siebie z rewolweru. Nie zrobił sobie jednak nic złego, gdyż przedtem powykrczał kule z nabojów. Agstra odstawiono na klinikę psychiatryczną.

**Sofia, 5 lutego.** *Bułgarska Agencya telegraficzna* donosi: W obec faktu, że Porta za pośrednictwem konsulatu w Ruszczuku zaprotestowała przeciw rzekomemu zorganizowaniu w Bułgarii 7 band zbrojnych i gotowych do wpadnięcia do Macedonii, jesteśmy upoważnieni do katogorycznego zaprzeczenia tego rodzaju insynuacyom. Rząd gotów jest poddać się bezwarunkowo międzynarodowemu śledztwu w tej sprawie.

**Genewa, 5 lutego.** Księżna Ludwika saska przybyła tu wczoraj wraz z Gironem. Na dworec oczekiwał ją brat Leopold Wölfling. Księżna jest bardzo zmieniona. Wkrótce podobno ma udać się do Salzburga.

**Bruksela, 5 lutego.** Sąd skazał niejakiego Van der Mollera za zamach na dom klerikalnego deput. Viarta, na 10 lat robót przymusowych.

**Paryż, 5 lutego.** *Figaro* donosi, że rząd francuski poleci eskadrze morza Śródziemnego, aby powitała na wybrzeżach Francyi cara i carowę, gdy w pierwszych dniach kwietnia udadzą się morzem do Włoch.

**Paryż, 5 lutego.** Izba deputowanych przyjęła wczoraj pierwsze rozdziały budżetu ministerstwa oświaty. Socyalista Carnaud zażądał, by z nauki o moralności w szkołach wykreślone były idee religijne.

Prezydent ministrów Combes, zabrawszy głos, oświadczył, że musi sprostować mylne tłumaczenie jego poglądów. Nigdy — powiada — nie mówiłem ani nie myślałem, aby nauczana w naszych szkołach moralność była niewystarczająca; tylko sądzę, że musi się ona opierać na podstawach rozumu. Moralność tem jest szlachetniejszą, im bardziej opiera się na ideach równości i obowiązku. Usiłowano przeciw mnie użyć słów, jakie wypowiedziałem w kwestyi zapatrywań, wyrażonych przez zwolenników istnienia duszy. (Mowę prezesa gabinetu przyjęła lewica oklaskami, prawica i centrum wrzawą).

**Paryż, 5 lutego.** Minister marynarki otrzymał depeszę z doniesieniem, że okręty do niszczenia torpedowców „Espingole“ i „Hal-lebarde“ w pobliżu przylądka Lardier koło Tuluzy znajdują się w niebezpieczeństwie. „Espingole“ zatonał. Czy statki dadzą się uratować zależy będzie od pogody. Z ludzi nikt nie zginął.

**Londyn, 5 lutego.** Urzędowy biuletyn stwierdza polepszenie się stanu zdrowia króla Edwarda.

**Londyn, 5 lutego.** *Daily Telegraph* donosi z Waszyngtonu, że w komisji senatu przyjęto bez dyskusyi bil, który zabrania kolejom udzielania zniżek taryfowych i innych ulg osobom prywatnym i przedsiębiorstwom. Jestto pierwszy akt walki ustawodawczej przeciw trustom.

**Tanger, 5 lutego.** *Agencya Havasa* donosi, że wedle wiadomości, otrzymanych przez hiszpańskiego konsula, kłeska pretendenta jest niewątpliwą.

### Strejki.

**Barcelona, 5 lutego.** Robotnicy w wielu miejscowościach fabrycznych przylączyli się do strejku robotników, rozpoczętego w Reus.

**Valladolid, (w Hiszpanii) 5 lutego.** Około 1000 robotników, niemających pracy przeciągało wczoraj ulicami i wznosiło okrzyki: „Pracy i chleba! Demonstranci zrabowali wóz z chlebem. — Zandarmerya dała ognia; kilka osób raniono, wiele aresztowano.

### Zatarg w Wenezueli.

**Waszyngton, 5 lutego.** Menelik, król Abisynii, przystąpił do rzędu tych państw, które zgłosiły swoje pretensye do Wenezueli. Żąda on mianowicie 18.000 dolarów (90.000 koron).

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 5 lutego 1903.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austriackiego Zakładu kredyt. 698—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 745—, Akcye Anglobanku 277-50, Akcye Unionbanku 545—, Akcye Länderbanku 408—, Akcye Bankvereinu 474-50, Akc. Bodencredit 957—, Akcye galic. Banku hipotecznego —, Akcye kolei państwowych 694—, Akcye kolei Południowej 57-25, Akcye Tramway A) —, Akcye Tramway B) —, Akcye kolei Elbethal 455-50, Akcye kolei Północnej —, Akcye kolei czerniowieckiej 586—, Akcye Alpiny 395—, Akcye Rima Muranyi 490-50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1647—, Akcye Fabryki broni 341—, Akcye Tureckie tytoniowe 354—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99-65, Renta majowa 100-80, Austriacka Renta koronowa 101-50, Węgierska Renta koron. 99-60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98-55, 4 pre. Listy Banku krajowego 99-90, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 103—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 99—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 102—, 5 pre. Gal. Listy Banku hipotecznego 111—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100-10, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 100-10, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97—, Losy tureckie 121-75, Marki 117-10, Ruble 252-75.

**Berlin, 5 lutego 1903.** Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 220-30. Towarzystwo dyskontowe 198—.

Uspობienie: nierozstrzygnięte.

Odpowiedzialny redaktor:  
**Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Nowe arkusze kuponowe do węgierskiej renty koronowej, renty srebrnej, 6% obligacji kol. bułgarskiej sprrowadzają

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

e. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. lutego 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. St. hr. Piński z Grzymałowa, M. hr. Ledochowski z Krakowa, E. Szalski z Kupiatyzoza, A. Stecki z Wołynia, St. Rogusz z Borysławia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Z. St. Jowski ze Stanisławowa, M. Wasilkowicz z Czerniowca.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. S. Sroczyński z Korytnik.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Table of train arrivals and departures from Lviv station, listing destinations like Krakow, Warsaw, and various regional lines with times and train numbers.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. -- Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. lutego 1903.

I. Akcyje za sztukę.

Table listing various stocks and bonds, including bank shares, government bonds, and local securities, with their respective prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. lutego 1903.

Table showing the exchange rate of the Vienna stock exchange, listing various securities and their values.

Table detailing various financial instruments and exchange rates, including interest rates, exchange rates for different currencies, and prices for specific goods.

Table listing exchange rates for various banks and currencies, including Austro-Hungarian, Russian, and other international rates.

Table listing exchange rates for various banks and currencies, including Austro-Hungarian, Russian, and other international rates, continuing from the previous table.

**Licytacje.**

L. cz. E. III. 1575/2 (24) [916 2-2]  
Dnia 24. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali 6 sądu tutejszego, licytacja realności pod lk. 398<sup>3/4</sup> we Lwowie objętej whl. 353/II. ks. gr. gm. m. Lwowa ul. Szpitalna l. 36 z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 13.463 kor. 20 hal., z przynależnościami 91 kor. 60 hal. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6777 kor. 40 hal. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w Oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania egzekucyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III. Lwów, dnia 8. stycznia 1903

L. cz. E. 1471/2 (9) [814 2-3]  
Dnia 11. marca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacja realności pod Nr. domu 12 w Hoszowie położonej, składającej się z whl. 2, 69, 70 i 73 ks. gr. gm. kat. Hoszów objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch budynków mieszkalnych, piwnicy, stodoły, 3 koni, 3 krów, 2 jałówki, dwóch wozów, 2 plugów i drobnych narzędzi gospodarczych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: a) whl. 2 gm. Hoszów na 7725 kor., b) whl. 69 gm. Hoszów na 230 kor., c) whl. 70 gm. Hoszów na 995 kor., d) whl. 73 gm. Hoszów na 201 kor., przynależności zaś ad a) na 3660 kor., ad b) na 1600 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 7590 kor., ad b) 1220 kor., ad c) 664 kor., ad d) 134 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w kancelarii sądowej. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki dolne, dnia 27. stycznia 1903.

L. cz. E. 624/2 (3) [880 2-3]  
W sprawie egzekucyjnej Józefa Herscha Rapsa właściciela realności w Babicach przeciw małoletnim Antoninie i Walentemu Maniawskim do rąk matki i opiekunki Maryanny Maniawskiej w Przemyslu o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 364 ks. gr. gm. Babice objętej, nastąpi dnia 3. marca 1903 o godz. 10 rano w tutejszym c. k. sądzie Oddział III licytacja realności lwh. 364 ks. gr. gm. Babice objętej, stanowiącej własność małoletnich Antoniny i Walentego Maniawskich po 1/3 części i Józefa Herscha 2 im. Rapsa w 1/3 części.

Najniższa oferta wynosi 400 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty odnoszące się do tej realności, mogą być kupni i mający, przegladnąć w godzinach urzędowych w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dubiecko, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. E. 1756/2 (6) [834]  
Na żądanie Nuchima Lifschütza z Gologór, odbędzie się dnia 14. marca 1903 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacja ciała hip. whl. 651 ks. gr. gm. kat. Scianka objętego z plud. lk. 17 wraz z pobudowanym na niej domem i budynków gospodarczych tudzież z parcel gr. o łącznej przestrzeni 1 morga i 690<sup>00</sup> się składającego.

Przynależności nie ma. Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1330 kor.

Najniższa cena wynosi 887 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone za sporządzenie których kwotę 12 kor. 80 hal. się przyznaje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Złoczów, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. E. 1719/2 (6) [841]  
Dnia 17. marca 1903 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności wh. 656 gminy Przemysłany z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 3200 kor. przynależności na 6 kor.

Najniższa cena 1603 kor. Warunki licytacyjne i odnośne akta można przegladnąć w kancelarii sądowej. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Przemysłany, 20. stycznia 1903.

L. cz. E. 1292 2 (4) [910]  
Na żądanie Isaka Herscha Eszenfelda w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 3. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacja realności pod Nd. 131 obj. wyk. hip. l. 154 ks. gr. gm. Kasperowce wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 960 kor.

Najniższa cena wynosi 640 kor., niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zaleszczyki, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. E. 2537/2 (11) [934]  
Dnia 3. marca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacja połowy realności objętej wykazem hip. l. 472/II. ks. gr. gminy kat. Sniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 685 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 457 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 28. stycznia 1903.

L. cz. E. 1374/2 (5) [906]  
Na żądanie p. Honorata Krzeminskiego, odbędzie się dnia 5. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 70 ks. gr. gm. kat. Przecław objętej, składającej się z domu drewnianego, w rynku

położonego i gruntu ornego obszaru 22 ar. 92 m.

Nabywca obejmie ciężary hipoteczne bez policzenia na cenę najwyższej oferty.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1320 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Radomyśl, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. E. 1275 2 (3) [884]  
Dnia 6. marca 1903 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, licytacja ciała hip. whl. 648 ks. gr. gm. Kopyczyńce.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 880 kor.

Wadyum wynosi 88 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzyć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kopyczyńce, dnia 9. stycznia 1903.

L. cz. E. 1167/2 (5) [905]  
Na żądanie Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie, odbędzie się dnia 10. marca 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności objętej whl. 195 ks. gr. gm. kat. Krzywe Ojzera Bresslera i Schulmana Bresslera własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kozowa, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. E. 887/2 (5) [926]  
Na żądanie Wojciecha Rasińskiego i spółki, odbędzie się dnia 3. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja ciała realności lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Zawada objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, szopy, stajni i drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 9669 kor. 60 hal., przynależności zaś na 1060 kor.

Najniższa cena wynosi 7129 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 18. stycznia 1903.

L. cz. E. 4063/2 (6) [937]  
Dnia 6. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacja realności wykazem hipotecznym 230 ks. gr. gm. Bruchowice objętej Wojciecha Szemerety własnej, składającej się tylko z parceli gr. l. k. 923/11 o powierzchni 800 kwadr. metr. używanej w przeważnej części jako droga a w mniejszej części jako plac stojący pustką.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 9. stycznia 1903.

L. cz. E. 767/2 (8) [931]  
Dnia 11. marca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacja 5/12 części realności whl. 214 ks. gr. Kaniezuga Piotra Misiewicza własnych.

Nieruchomość tę oceniono na kwotę 83 kor. 30 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 42 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzyć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Przeworsk, dnia 20. stycznia 1903.

**Upadłości.**

L. cz. S. 13 (1) [827 3-3]  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Pinkusa Birnbauma nieprotokółowanego kupca w Krakowie przy ul. Krakowskiej l. 51.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Osadzińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Peipera w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 12. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 3, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiął, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 13. marca 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 30. marca 1903 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie podatkowego zgłoszenia i będą

wykłu zeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do sostępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 29. stycznia 1903.

## Konkursa.

L. 1024. [914 2-3]

### KONKURS.

Celem obsadzenia posady dyrektora kancelaryi w VIII. randze przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 23. lutego 1903.

Pudania o powyższą posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.  
Kraków, 31. stycznia 1903

L. 119.316 [936 1-3]

### Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania kilku opróżnionych stypendyów z fundacyim. Wincentego Siemińskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych, po 200. kor. rocznie, a w braku takich kompetentów dla uczniów szkół ludowych po 100 kor. rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20. lutego 1903.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać, że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi zachodniej lub W. Księstwa krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora t. j. w dniu 20. lipca 1857 do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież, że ich rodzice są urodzeni również w tej części kraju i są narodowości polskiej, w którym to celu winni dołączyć do swych podań metrykę urodzenia tak własną, jak i rodziców.

Nadto winni wykazać, jakie nauki i z jakim postępowaniem pobierali dotychczas w szkołach publicznych, tudzież, że uczęszczają do seminarium nauczycielskiego względnie do szkoły ludowej.

Obdarzony będzie pobierać stypendyum tak długo, jak długo będzie uczęszczał do seminarium nauczycielskiego lub do szkoły ludowej, traci je zaś w razie utrzymania innego zaopatrzenia lub utrzymania.

W braku kandydatów stanu nauczycielskiego godnych uwzględnienia, będą stypendya te nadane uczniom szkół ludowych.

Podania mają być wniesione za pośrednictwem właściwej Dyrekcji szkolnej do Kapituły katedrałnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 31. grudnia 1902.

## Wyroki prasowe.

31. 21. [751]  
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 22. Jänner 1903, Nr. 5/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Linz'er fliegende Blätter“ vom 18. Jänner 1903 wegen des Artikels: „Loß vom Kom! der Aufsicht Lösung“ nach §. 122 b. St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Königsbrunn hat mit dem Erkenntnis vom 22. Jänner 1903, Nr. 1/3, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Karl Brauns Verlag in Leipzig erschienenen Druckschrift: „Einige Fragen und Antworten für unser deutsches Volk“ nur wegen der nachstehenden Stellen: 1. auf Seite 2 von „War dies zum Schaden“ bis „Nächstenliebe“. Vierte Frage und Antwort, Abf. 7 und 8 der Druckschrift; 2. von „Sah die Bevölkerung“ bis „Würde trieb“. Sechste Frage und Antwort, Abf. 11 und 12 der Druckschrift; 3. auf Seite 2 von „Sind die denkenden“ bis „wiederjünnig gehalten“. Siebzehnte Frage und Antwort, Abf. 33 und 34 der Druckschrift; 4. auf Seite 3, von „duldet die römische“ bis „christliche Nächstenliebe!“ Zwanzigste Frage und Antwort, Abf. 39 und 40 der Druckschrift; 5. auf Seite 4 von „Ist die katholische“ bis „deutschfeindlich“. Ein- und zweiunddreißigste Frage samt Antworten, Abf. 61 bis 64 der Druckschrift; 6. von „Welche Mittel“ bis „zusammengebottelt“. Fünfund-

dreißigste Frage und Antwort, Abf. 69 und 70 der Druckschrift; 7. von „Käumi das österrreichische“ bis „alles herrschen möchte“. Sieben- und achtunddreißigste Frage samt Antworten, Abf. 73 bis 76 der Druckschrift; 8. von „Müssen sich“ bis „zur Abwehr“. Bierzigste Frage und Antwort, Abf. 79 und 80 der Druckschrift; 9. auf Seite 6 von „Richtet sich die Bewegung“ bis „vollkommen gefeßlich“. Zwei- und dreiund- und fünfzigste Frage und Antwort, Abf. 103 und 106 der Druckschrift, und 10. auf Seite 8 von „Deutsche Volksgenossen“ bis „die Zukunft euch“. Die letzten zwei Absätze (Zahl 146 und 147) der Druckschrift und der Antwort auf die dreiundsechzigste Frage nach §. 302 und 303 St. G. verboten.

31. 22. [754]  
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 24. Jänner 1903, Nr. 1. 12/3, die Weiterverbreitung der Beilage der Nr. 3 der Zeitschrift: „Stredoesky Zivnostnik“ vom 22. Jänner 1903 wegen der Stelle von „zároven upozornujeme“ bis „Oechum zdejsim“ des Artikels: „Z Podmokel“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 24. Jänner 1903, Nr. 4/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Mor. slezsky Duch Casu“ vom 22. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Cetnictvo i policie“ bis „odehrávaji se stále“ des Artikels: „Cetnická inkvizice“, ferner wegen des Artikels: „k nasim tiskovym pomerum“ nach §§. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 24. Jänner 1903, Nr. 5/3, die Weiterverbreitung des im Bezirke Mähr.-Schlesien verbreiteten Flugblattes beginnend mit „Vase Blahorodi! Verejnost ceska“ bis „Pozorovaci komite“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 24. Jänner 1903, Nr. 3/3, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt für Mähren und Schlesien“ vom 21. Jänner 1903 wegen des ganzen Artikels: „Seligsprechung einer Erzherzogin“ nach §. 63 St. G. verboten.

31. 23 [782]  
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 20. Jänner 1903, Nr. 4/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 15. Jänner 1903 wegen des Artikels: „Die Abwehr“ und zwar in der Stelle von „Über die Zivilliste“ bis „Wahrheit fagen“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 22. Jänner 1903, Nr. 5/3, die Weiterverbreitung der Nr. 4 (12-) der Zeitschrift: „Der Scherer“ ohne Datum wegen des Distichons: „Rückfall“ und wegen des Distichons: „Der Aufstieg zur Menschheit“ nach §. 302, bezw. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 26. Jänner 1903, Nr. 2/3, die Weiterverbreitung Nr. 17 der Zeitschrift: „Morgenstern-Tannwalder Nachrichten“ vom 22. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Aus Lejertreien“ bis „sei die Lösung“ der Notiz: „Alerikale Herzlosigkeit“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 26. Jänner 1903, Nr. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Gablonszer Tagblatt“ vom 22. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Aus Lejertreien“ bis „sei die Lösung“ der Notiz: „Alerikale Herzlosigkeit“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

## Kuratele.

L. cz. L. 20.2 (2) [428 3-3]  
Iwan Muzyka z Żuzela uznany został marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Michała Muzykę z Żuzelu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Bełz, dnia 26. listopada 1902.

L. cz. IV. 219/95 (8) [758 3-3]  
Zawieszoną nad Teklą Lucyk z powodu marnotrawstwa kuratelę znosi się.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Bełz, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. L. 5/2 (3) [436 3-3]  
Maryę Szczadyło ze Szczepiłow uznano obłąkaną. Kurator Iwan Szczadyło w Szczepiłowach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krakowice, dnia 27. września 1902.

L. cz. P. 275/2 (3) [452 3-3]  
Jeryna Woronczak z Peremiłowa uznana głupkowatą, kuratorem ustanowiono Semko Mymryk Mykoły z Peremiłowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kopyczyńce, dnia 15. listopada 1902.

L. cz. L. 3/2 (3) [471 3-3]  
Mikołaj Prokop z Babie uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Michała Błonskiego z Babie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dubiecko, dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. P. V. 605/2 (6) [501 3-3]  
Maksymilian Kuffner Maksymiliana z Kołomyi uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Maksymiliana Kuffnera starszego z Kołomyi.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kołomyja, dnia 27. listopada 1902.

L. cz. L. 9/2 (4) [434 3-3]  
Annę Wymyk ze Słobody niebyłowskiej z powodu głupkowatości oddaje się pod kuratelę. Kuratorem ustanowiono Mikołaj Wymyk ze Słobody niebyłowskiej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Kałuż, dnia 23. sierpnia 1902.

L. cz. L. 23/2 (5) [562 3-3]  
Antoni Gawlik z Rudnik z powodu choroby umysłowej pod kuratelę postawiony, kurator Wojciech Gawlik z Rudnik.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Mościska, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. L. VII. 10/2 (4) [658 3-3]  
Josef Rakower, Weinbergerem zwany, z Nowego Sącza uznany został umysłowo niedołęznym. Kurator Samuel Weinberger z Nowego Sącza.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Nowy Sącz, dnia 27. sierpnia 1902.

L. cz. P. 148.2 (6) [565 3-3]  
Franciszkę z Dmuchalów zam. Babulskę z Męciszowa uznaje się marnotrawną. Kurator Karol Babulski.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Pilzno, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. L. 11/98 (9) P. 320.2 [592 3-3]  
Paraszkę Tymofij z Tatarowa uznano marnotrawną, kuratorem dla niej ustanowiono w osobie Fedora Konienuka z Tatarowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Delatyn, dnia 17. września 1902.

L. cz. P. 221.2 (4) [516 3-3]  
Tekla z Czewerdów Magnowska z Jezupola uznana została obłąkaną a kuratorem jej ustanowiono Hnata Czewerdę z Jezupola.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Halicz, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. P. 207.2 (3) [594 3-3]  
Józef Niezgoda z Białobrzeg umysłowo chorym uznany, Franciszek Skrzykowski kuratorem jego ustanowiony.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Krosno, dnia 20. września 1902

L. cz. P. 347.2 (5) [668 3-3]  
Fedor Sawczyn Iwana uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Jurę Sawczyńską Iwana z Kluczowa wielkiego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Peczeniżyn, dnia 7. stycznia 1903.

L. cz. P. 187/2 (10) [688 3-3]  
Nykola Burghardt z Horocholiny uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Mykietę Babińca.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bohorodeczany, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. P. 616.2 (6) [759 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawieszona nad Michałem Stasykiem (młodszym) z Ułyckiej kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem mianowany Michał Stasyk (starszy).  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Drohobycz, dnia 22. października 1902.

L. cz. L. 23/2 (6) [726 3-3]  
Hryńka Michajkę z Medyki uznaje się marnotrawnym, kuratorem ustanawia się Iwana Nowakowskiego z Medyki.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemyśl, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. P. 191/2 (4) [749 3-3]  
Marnotrawnemu Jakimowi Czepilowi z Czyżykowa ustanawia się kuratorem Pawła Denysa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Winniki, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. P. 361/2 (1) [710 3-3]  
Mikołaj Litwin z Rozhadowa uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Buła.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zborów, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. P. 736/2 (7) [760 3-3]  
Gitla z Glassmanów Stechenberg z Borystawia została uznana umysłowo chorą a kuratorem ustanowiono Mojżesz Glassmann.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Drohobycz, dnia 24. listopada 1902.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 11/2 (2) [723 3-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej karty zastawniczej Nr. 3491 wystawionej przez przemyską kasę oszczędności na zastawiony jeden złoty damski i jeden męski zegarek i dwa łańcuszki wartości szacunkowej 230 kor. i wzywa posiadaczy powyższej karty zastawniczej, aby takową w przeciągu jednego roku, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc w sądzie złożyli i swe prawa do tejże zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie rzezonego czasu-kresu powyższa karta zastawnicza za amortyzowaną i nieważną zostanie uznana.  
Przemyśl, dnia 19. grudnia 1902.

L. cz. T. V. 1.3 (1) [655 3-3]  
Na wniosek dra Ryszarda Piłkiewicza wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Tarnopola a to Nr. 19-85 na imię Chaji Hus wystawionej i na kwotę 210 kor. 36 hal. opiewającej i wzywa się wszystkich którzyby tę książeczkę wkładową posiadali, ażeby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, swe prawa zgłosili, gdyż inaczej książeczka ta pozbawiona będzie wszelkiej mocy prawnej  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. A. 380.98 (14) [623 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Busku wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Szezygla uprawnionego z ustawy ao spadku po s. p. Alojzym Szezygle zmarłym w Busku 30. października 1898 aby w przeciągu roku od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadkowy przewod przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem p. Janem Szumpolcem w Busku.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Busk, dnia 4. lipca 1901.

L. cz. A. 176.2 (7) [608 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Maryannę z Petyniaków Kostowską aby do spadku po s. p. Janie Petyniaku zmarłym w Gwóźdźnicy dolnej dnia 22. marca 1902 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, z daty Gwoźdźnica dolna dnia 13. marca 1902 w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu wniosła deklarację do spadku, gdyż po upływie tego czasu-kresu spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Antonim Stawarzem będzie przeprowadzony.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Strzyżów, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. T. IV. 20.2 (2) [582 3-3]  
Wzywa się posiadacza zaginionej karty wkładowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 77.369 na 113 kor. 76 hal. opiewającej, na imię Leopolda Rosenzweiga wystawionej, aby prawa swe do niej w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu licząc wykazał, gdyż inaczej karta ta wkładowa za umorzoną będzie uznana.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 5. stycznia 1903.



L. 889/pr. [852 3-3]

## Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie kołomyjskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 16 marca, — dla grupy gmin miejskich na 18 marca, — dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 19 marca, — dla grupy większych posiadłości na 20 marca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie kołomyjskim wybierają:

grupa większych posiadłości czterech (4) członków;

grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu dwóch (2) członków;

grupa miast i miasteczek dziesięciu (10) członków;

z tych miasto Kołomyja ośmiu (8) członków;

grupa gmin wiejskich dziesięciu (10) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. stycznia 1903.

L. 888/pr. [853 3-3]

## Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie samborskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26. lutego, — dla grupy gmin miejskich na 2. marca, — dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 4. marca, — dla grupy większych posiadłości na 5. marca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie samborskim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;

grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków, wszystkich z miasta Sambora;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 133 (1) [871 2-3]

Przeciw Elobicie Kowalskiej ur. Pankratien, której miejsce pobytu jest nieznane, tudzież nieobjętej masy spadkowej s. p. Augusty Kowalskiej, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Herscha Himelsteina kupca w Birczy jako prawonabywcę Meilecha Himelsteina pozew o zapłatę kwot 621 kor. i 135 kor. 6 hal z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie tym w oddziale II.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Elżbiety Kowalskiej ur. Pankratien, tudzież nieobjętej masy spadkowej s. p. Augusty Kowalskiej, ustanawia się pana Michała Daniłowicza c. k. notaryusza w Birczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Elżbietę Kowalską ur. Pankratien i nieobjętą masę spadkową s. p. Augusty Kowalskiej, w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bircza, dnia 20. stycznia 1903.

G. Zl. T. 10/2 (2) [303 2-3]

Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl wird die Einleitung des Amortisationsverfahrens hinsichtlich des in Verlust gerathenen Versatzscheines Nr. 3415 der Stadtsparkasse in Przemyśl auf 6 silberne Löffel, 12 silberne Kaffeelöffel, 6 silberne Gabel, 6 silberne Messer, 6 silberne Becher und 1 silberne Tasse angeordnet.

Es wird daher der Inhaber des obigen Versatzscheines aufgefordert, den Versatzschein dem Gerichte binnen einem Jahre von der Kundmachung des Edictes an gerechnet vorzulegen, da sonst der oberrühmte Versatzschein für nichtigt erklärt werden würde.

Przemyśl, am 13. Dezember 1902.

L. cs. C. II. 21/3 (1) [952 1-3]

Przeciw Józefowi Fischlerowi którego miejsce bytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Chang Ruchel pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 600 zł. za zgasał i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20. lutego 1903 godz. 10 w tut. sądzie w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dr. Wagnera w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Brody, dnia 9. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 99/3 (1) [680 1-3]

Przeciw Izaakowi Weinmannowi kupcowi w Sokolowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Izraela Spira kupca w Rzeszowie pozew o 196 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izaaka Weinmanna ustanawia się Pana adwokata Dra. Reimera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaaka Weinmanna w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. IV. 303/93 (8) [776 1-3]

Hnata Kuzyka niewiadomego z miejsca pobytu, wzywając się w przeciągu 1 roku zgłosić się do tutejszego sądu osobiście lub przez pełnomocnika po spadku po s. p. Marcynie Kuzyku zmarłym przed około 18 laty w Dmytrze, a to pod rygorem §. 131 ces. pat. z 9. sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. p.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Szezerzec, dnia 16. kwietnia 1901.

L. 8228 [779 1-3]

## O g ł o s z e n i e.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 13. stycznia 1903 l. 32.176/902, c. k. Namiestnictwo podaje do wiadomości, że nastąpił przez Ministerstwo program konkursu celem wystawienia pomnika na pamiątkę utworzenia światowego związku pocztowego w Bernie ułożony przez jury, powołaną do ocenienia projektu tego pomnika, znajduje się w Dyrekcji urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa we Lwowie do wolnego przejścia przez interesowanych w czasie do dnia 1. lipca 1903 w godzinach urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 87/3 (1) [829 1-3]

Przeciw Walentemu Pustelniakowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 100 kor.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Walentego Pustelniaka ustanawia się Pana Dra. adwokata Reinesa w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Pustelniaka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 29. stycznia 1903.

L. cz. Prez. 70 26 R. S./3 [605 1-3]

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie uwiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i przedmioty wartościowe do niewiadomych właścicieli należące, jako to:

Vr. 2817/1. Dwie (2) poszewki z płótna (gradel), jeden (1) ręcznik, 2 serwetki, 2 poduszki, 2 prześcieradła z napisem „S. Rossowski“, ręczna torebka, 5 chusteczek do nosa bez znaków, 1 chusteczka z literami L. F., 1 chusteczka z literami I. H., 4 kolorowe poszewki na poduszki, 1 duża poszwa kolorowa, 3 ściereki, kawałek wędziany, 3 ręczniki, zegarek „Rosskopf“ z metalowym złotym łańcuszkiem, złoty sygnet.

Vr. 2992/00. 1 kabat, 1 worek i 1 serweta.

Vr. 1540/2. 18 bluzek różnokolorowych, 2 koszulki, 1 halka.

Vr. 1275/1. Szpilka dyamentowa.  
Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku, od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w

urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyżej poszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Z Prezydium c. k. Sądu kraj. kar.

Lwów, dnia 20. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 143 (1) [951 1-3]

Przeciw Jakóbowi Bernackiemu i Ignacemu Bernackiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Katarzynę Bernacką i Annę Bukowską pozew o uznanie prawa własności do pg. lk. 629, 187, 570, 354, 352 i pb. lk. 48 i 49 whl. 26 gm. Hucisko brodzkie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. lutego 1903 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jakóba Bernackiego i Ignacego Bernackiego, ustanawia się pana dra Jakóba Byka adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Bernackiego i Ignacego Bernackiego w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Brody, dnia 7. stycznia 1903.

L. 9.041

## OBWIESZCZENIE.

Ze względu na pomysłny stan zdrowia zwierząt racicowych na pograniczu po stronie rosyjskiej, c. k. Namiestnictwo znosi swe obwieszczenie z 5. listopada 1902 L. 129.643, którym zakazano wprowadzania mleka surowego (środkiego, kwaśnego, maślanki) i serwatki z państwa rosyjskiego do Galicji wzdłuż powiatów politycznych: chrzanowskiego, krakowskiego, bocheńskiego, brzeskiego, dąbrowskiego, mieleckiego i tarnobrzaskiego.

Zarządzenie to wchodzi natychmiast w wykonanie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. lutego 1903.

L. cz. E. 1370 1 (16) [846]

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Albn Chociszewskiego w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Wieliczce przeciw temuż o 480 kor. ma być doręczona uchwała rozdzielowa z dnia 18.9.1902 liczbą czynności E. 1370/1 (14).

Ponieważ niewiadomo gdzie Abin Chociszewski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dra. G. Friedberga adw. w Wieliczce.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wieliczka, dnia 13. stycznia 1903.

L. cz. Cg. I. 149/2 (1) [722]

Przeciw Franciszkowi Firlejowi, vel Fierleji, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym, został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Michała Firleja vel Fierleja pozew o zapłatę kwoty 1440 kor. 48 hal. zpu.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 9. grudnia 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dra Chwaliboga adw. w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Jasło, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. Cw. 26/3 (3) [721]

Przeciw Pawłowi Belczykowi, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jasle przez Towarzystwo zaliczkowe w Dukli pozew o 280 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 7. listopada 1902 Cw. 716/2 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra. Teodora Sienkiewicza w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Jasło, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 71/3 i 72/3 (2) [613]

Przeciw Izaakowi Weinmannowi, kupcowi z Sokołowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Naftalego Weinmanna kupca w Leżajsku i Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Leżajsku skargi wekslowe o 458 kor. i 450 kor. z pn.

Na podstawie skarg tych wydane zostały nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izaaka Weinmanna, ustanowiono p. adw. dra Rudolfa Alsa w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaaka Weinmanna w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 20. stycznia 1903.

[718]

Dr. Szymon Berman, adwokat w Mielku 11. marca 1903 przesiedla się do Podgórza a substytutem jego ustanowiony Dr. Julian Wronka adwokat w Mielku.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 21. stycznia 1903.

[719]

Odnosnie do ogłoszenia z dnia 20. grudnia 1902 L. 1614 podajemy do wiadomości, iż w miejsce Dra. Zygmunta Marka ustanowiony został Dr. Dawid Vorzimmer, adwokat w Krakowie, generalnym substytutem Dra. Emila Schwarza, adwokata w Krakowie, na czas do dnia 9. grudnia 1903 włącznie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 13. stycznia 1903.

L. cz. Dh. 2340/2 [772]

W sprawie tabularnej Janka Duniec w Nadwórnie o wpis prawa własności do realności obj. whl. 705 ks. gr. gm. kat. Naza-wiezów ma być doręczoną uchwała z dnia 29. listopada 1902 l. cz. Dh. 2340/2, którą na powyższy wpis dozwolono Nykole Hrynizsak.

Ponieważ Nykole Hrynizsak zmarł, a pertraktacja spadkowa po nim nieprzeprowadzoną została, ustanawia się w celu strzeżenia praw jego spadkobierców kuratora w osobie pana dra Dawida Freya adwokata w Nadwórnej.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż spadkobierców w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nadwórna, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. C. I. 53 (1) [632]

Przeciw Michałowi i Iwanowi Prusom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kulikowie przez Iwana syna Wasyla i Maryi z Denysów Walko pozew o własność i intabulację prawa własności 16/28 części ciała hipotecznego lwh 49 gminy Wola żółtaniecka zpn.

Na podstawie pozwu domagają się powodowie o uznani ich za właścicieli 16/28 części realności objętej wyk. hip. l. 49 ks. gr. gm. kat. Wola żółtaniecka dotąd na imię Michała i Iwana Prusów w 4/28 częściach wpisanej.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się p. Jacka Paramuda w Woli żółtanieckiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała i Iwana Prusów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kulików, dnia 22. stycznia 1903.

Ч. спр. Ц. 9/3 (1) (956)

Против Михайлови Притоцкому, которого місце побыту не е відоме, ввели Дмитро Зубрей, Роснана і Антоні Дастик в ц. к. повітовий суді в Городенці позов о власність ділячки вик. гіл. ч. 204 гр. кат. Колянка.

На підставі pozwu зівстав термін до розправи на день 14. лютого 1903 о год. 9 рано визначений.

Для стереження прав Михайла Притоцкого, устанавляе ся п. дра Свенціцко-го в Городенці куратором.

Тойже куратор буде, Михайла Притоцкого в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.  
Городенка, дня 21. січня 1903.

**Otwarto**  
w Pasażu Mikolascha  
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

## Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych  
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata  
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne  
= Obrazy z postępu cywilizacji =  
Sztuka i nanka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 1. lutego 1903

Wyprawa w kraj podbiegunowy

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, małym  
petitem 4 halery.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne  
wykonuje w grawurze litografii staurologiańska  
l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Pokój frontowy umeblowany dla p. kawalerów  
zaraz do najęcia przy ul. Batorego l. 32 drzwi  
Nr. 3.

Bukiety najtaniej ze świeżych kwiatów na  
karnawał poleca Pieszczyński, Skład sztucznych  
kwiatów, pasaż Mikolascha.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna  
pasieka, 5 kłgr. 6 kor. 60 hsl. franko. Odbiorcy  
bardzo zadowoleni. Kerzeniewicz, sm. naprz. kwadransy  
pl.

### Buchalter

z chlubnymi poleceniami poszukuje po-  
sady stosownej. — Adres: Lwów, Po-  
ste-restante »W.I.« za okazaniem kwitu  
inseratowego.

### Bardzo elegancka,

zupełnie nowa sypialnia w stylu an-  
gielskim z jasnego drzewa i jadalnia  
z dębowego drzewa są do sprzedania  
w pracowni stolarskiej ul. Koper-  
nika l. 54.

Kto chce mieć na zimę dobrą ciepłą kołdrę,  
niech się uda z zaufaniem do specjalnej pra-  
cowni kołder i materaców

### JÓZEFA SCHUSTERA

Lwów, ul. Kopernika l. 5. (4)

Nowość! Kołdry na puchu podwójne z obu stron do  
użytku zalecane dla chorych lub osób nie znoszą-  
cych ciężkich kołder po złr. 16, 18, 20, atlasowe  
jedwabne po 20, 25, 30 i 35 złr.

### Tłumaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego  
na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie  
i wiernie akademik. Adres w biurze Ploha.

Herbaty znakomite w sma-  
ku i aromatyczną  
wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-  
chong zł. 2, Souchong zbiór majo-  
wy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kłgr.

poleca:

handlu herbaty i kawy

Edmunda Biedla, Lwów.

### Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty  
poleca dom bankowy

### Schütz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i menet  
Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów.  
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Nakładem c. k. Namiestnictwa  
wydany

## SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1903

można nabyć w Ekspedycji »Gazety  
Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego  
l. 12, po cenie 5 kor., na prowincję  
z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor.  
80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20  
hal. — Szematyzmu za zaliczką nie  
wysyła się.

## Podarunek

### noworoczny

dla matek chrześcijańskich

do codziennego czytania

dzieciom

od lat 8 do 12

do nabycia

w każdej Księgarni.

Cena 2 K.

# Zmiany

cen biletów kolejowych do wszystkich  
bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi,  
Bukowinie, całej Austrii i zagranicę

podaje

## Kuryer kolejowy.

Do nabycia: Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,  
oraz w księgarniach i trafikach.

### Artykuły karnawałowe!

jako to: Wachlarze balowe, najnowsze grzebyki, szpilki i ozdoby do  
włosów, biżuterię damską i męską, perfumeryę i różne artykuły toale-  
towe, wielki wybór nowości poleca firma:

Magasin au bon Marche

## Władysław Ciechulski

(Kesmarky & Illes następcą)

we Lwowie, ul. Teatralna Nr. 2, dom Kapituły.

Osobny dział

rozmaitych towarów wysortowanych do sprzedania z opustem od 25 do 50%.

## Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-  
deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne,  
pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-  
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po  
cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

(16)



## A. Thierrego Balsam

nalewa się na ogrzany piec lub na gorącą płytkę blaszaną.  
Przez ulatnianie się tegoż, powstaje nadwyczałaj przyjemny  
balsamiczny zapach, który oczyszczając powietrze nadaje się  
znakomicie do desinfekcji pokoi mieszkalnych jakoteż pokoi  
dla chorych. Uprasza się szczególnie zważyć na zieloną markę  
ochronną z Zakonnicą.

Cena 12 małych lub 6 podwójnych flakonów z połączeniem już kosztów  
przesyłki 4 kor. Zamówienia uprasza się wprost do Apteki pod Anio-  
łem Stróżem A. Thierrego w Pregrada przy Rohitsch-Sauer-  
brunn.

L. A. XIX. 1/98 (32)

### Ogłoszenie licytacji.

Dnia 26. lutego 1903 o godz. 10-tej przed południem odbędzie  
się w tutejszym Sądzie Oddz XVIII. na dobrowolną prośbę właścicieli  
realności położonej we Lwowie przy ulicy Łyczakowskiej pod  
l. orj. 31 i 33 obj. lwh. 93 dz. IV. sprzedaż tej realności.

Cena wywołania wynosi 50.000 kor., wadyum 4000 kor.

Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi.

Warunki wyciąg hipoteczny i arkusz posiadłości gruntowej  
przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 30. grudnia 1902.

### Ogłoszenie.

## XI. Walne Zgromadzenie

członków Kupieckiego Towarzystwa Eskontowego w Rzeszowie, sto-  
warzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się we  
środę dnia 18. lutego 1903 r. o godz. 5 po poł. w biurze Towarzystwa.

### Porządek dzienny:

Sprawozdanie z czynności za rok 1902 przedłożenie rachunków z wnio-  
skiem rady nadzorczej co do podziału zysku i udzielenia Dyrekcji absolutoryum  
z czynności za rok 1902.

Rzeszów, dnia 31. stycznia 1903.

Za Radę nadzorczą Kupieckiego Tow. Eskontowego w Rzeszowie  
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Josef Schönblum, przewodniczący.

Mendel Horowitz, disponent.

(Zarządca Wł. J. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r.

Rok V-ty.

# NOWOŚCI MUZYCZNE

(Dawniej „MELOMAN“).

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim  
pod redakcją Zygmunta Noskowskiego.

Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swojskich  
i zagranicznych kompozytorów, to jest wyjątki z oper, utwory klasyczne, sale-  
nowe, do tańca i na 4 ręce.

Czasopismo daje rocznie 200 stronie nut dużego formatu, wartości w handlu księgar-  
skim przeszło rb. 25.

W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE“ drukować będą utwory fortepianowe, nagro-  
dzone na ogłoszonym przez redakcję konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego  
dla polskich kompozytorów.

Program działu literackiego: artykuły muzyczno-pedagogiczne, sprawozdania ze sceny  
i estrady, biografie artystów, kronika muzyczna, ilustracje i odpowiedzi od redakcji.

„NOWOŚCI MUZYCZNE“ przy współpracownictwie powag artystycznych, mają za  
główne zadanie: obok rozwoju twórczości swojskiej muzyki, obronę interesów naszych  
muzyków na każdym polu ich działalności.

### Prenumerata wyniesi:

We Lwowie i na prowincji z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal.

Ekspedycya dla Lwowa i Galicyi:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

UWAGA. Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą roczną przedpłatę na  
„NOWOŚCI MUZYCZNE“ przed Nowym Rokiem, otrzymają bezpłatnie trzy poprzednie  
zeszyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa Warecka 15.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527.